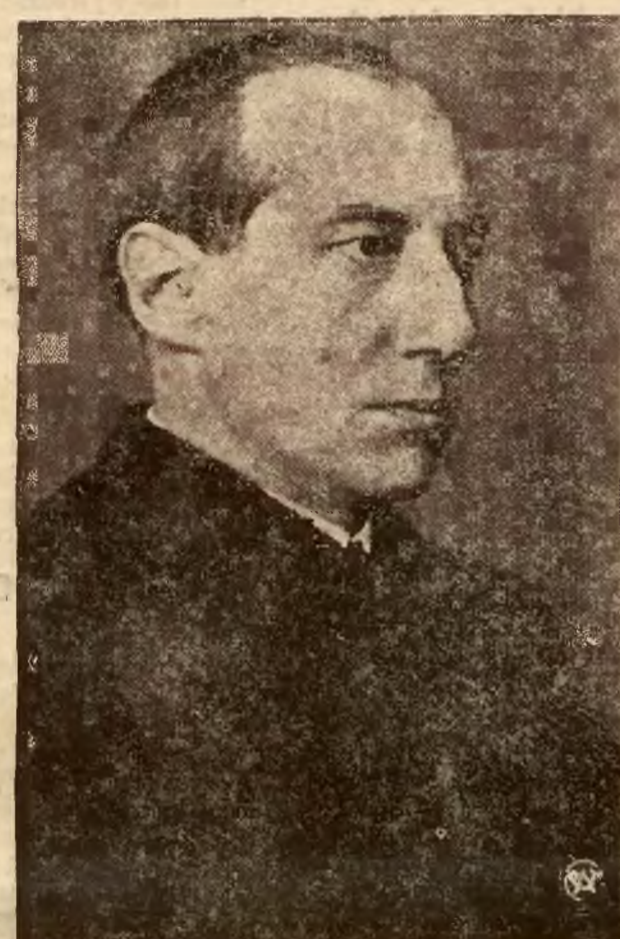
Rok XIII. Nr. 348 (3951) Wilno, Sobota 19 grudnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

AKTYWNOŚĆ polskiej polityki zagranicznej

Exposé min. Becka w senackiej komisji spraw zagranicznych



Wysoka Komisjo!

Rok prawie temu miałem sposobność w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu przedstawić Parlamentowi metody pracy w naszej polityce zagranicznej, tak, jak ją rozumiałem według moich najlepszych chęci i możliwości, starając się zastosować w pracy mego urzędu **wielkie myśli Marszałka Piłsudskiego.**

Jeśli zabieram głos w pierwszej od razu fazie prac tegorocznej sesji zwyczajnej, to dlatego, że ilość wydarzeń czyni, zdaniem moim, koniecznym częstsze niż w innych okresach analizowanie sytuacji i określanie naszego wobec niej stanowiska.

Dokonując przeglądu tych wydarzeń i naszej w nich roli, postaram się wykazać zastosowanie tych właśnie zasad, o których mówiłem w zeszłym roku.

Wydarzeń w tym roku było wiele

Rola nasza wobec nich nie była bierna, dzięki temu chronologiczny materiał jest obfity. Nie znajdowałem natomiast podstawy do zmiany którejkolwiek z podstawowych myśli, regulujących polską politykę.

Jedno mogłoby na pozór Panów uderzyć: mówiłem w zeszłym roku także o tym charakterze naszej polityki, który wyraża się w **jej powściągliwości i niechęci angażowania się poza tą sferą, w której mamy środki działania, i w której w związku z tym słowo nasze ma bezpośrednią wagę.**

Jest rzeczą niewątpliwą, że

ROZSZERZYLIŚMY W CIĄGU UBIEGŁEGO ROKU ZAKRES NASZYCH KONTAKTÓW i ZAINTERESOWAŃ.

Chciałbym tu stwierdzić, że to także nie oznacza zmiany metody. Jest to po prostu konsekwencja, wynikająca z troski, aby

kraj nasz nie był jedynie obiektem polityki,

ale znajdował wobec wszystkich zjawisk, których zresztą nie jesteśmy ani autorami, ani nawet współtwórcami, swoje właściwe oblicze. Określenie tego oblicza nie jest z pewnością w dzisiejszych czasach łatwe, nie tylko dlatego, że tak wiele mamy wydarzeń, ale więcej może jeszcze dzięki istnieniu równocześnie i obok siebie wielu odmiennych systemów pracy międzynarodowej.

Ułatwiliśmy sobie nasze prace dzięki temu, **że Polska nie jest przypisana do żadnej doktryny ani w treści, ani w formie.** Ale mimo tego, niech mi Panowie wierzą, to nie jest łatwe w parzystych dniach tygodnia spotykać się z inną metodą pracy, a w nieparzystych z inną. A to tak, niestety jest.

Od lat kilku upominaliśmy się zawsze

O JEDNOLITOŚĆ METOD W POLITYCE I OBYCZAJACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Nie dlatego, aby można było tak skomplikowane zjawiska wtłoczyć w jakąś sztywną szufladę, ale po to, aby każdy kto z dobrą wiarą i wolą do współdziałania z innymi przystępuje, jak najmniej był narażony na niespodzianki, i wiedział z góry, do jakiego stopnia interesy kraju, który reprezentuje, będą zabezpieczone.

Niemniej musimy się liczyć z faktem, że utrzymanie jakiego takiego modus vivendi w Europie **wymaga dziś pracy w kilku płaszczyznach** i pracować musimy równocześnie bezpośrednio z państwami, dla których mamy większe zainteresowanie w naszej polityce, jak i w zespołach i to najróżniejszych.

WSZYSTKIM NIESPOKOJNYM O LOSY DNIA JUTRZEJSZEGO,

warto np. przypomnieć, że były okresy pokoju i współpracy bez Ligi Narodów i były wojny w epoce Ligi Narodów.

Przytaczając ten przykład nie miałem zresztą wcale zamiaru powiedzieć, że nasze zainteresowanie tą instytucją się zmniejszyło, ani że trudności obecnej epoki nie doceniam. Po prostu miałem zamiar, przystępując do omawiania konkretnych, interesujących nas faktów i zdarzeń, przypomnieć tę drogą naszej polityce zasadę, że

Il n'y a que la réalité des choses qui compte.

W tych realnościach liczą się oczywiście przede wszystkim sprawy dotykające materialnie naszego państwa, a zatym sprawy sąsiedztwa.

Nasz wschodni sąsiad

Praca dokonana przez nas wspólnie z naszym wschodnim sąsiadem, Związkiem Sowieckich Republik Rad, daje nadal swoje pożyteczne owoce. **Załatwiamy nasze wspólne sąsiedzkie sprawy w sposób normalny, nie dający powodów do żadnych wstrząsów, ani głębszych nieporozumień.**

Opinia publiczna była ostatnio zaskoczona wystąpieniem jednego z mówców na 8-ym Zjeździe Sowietów, którego słowa miały rzekomo zawierać groźbę w stosunku do zachodnich sąsiadów Związku. Mimo, że słowa te nie odnosiły się do Polski, a raczej do naszych przyjaciół z nad Bałtyku, poruszenie naszej opinii publicznej było dla mnie zrozumiałe. Dla dwóch powodów: po pierwsze, że statut nieagresji, istniejący między Związkiem Sowieckim a jego zachodnimi sąsiadami od 1932 roku, opiera się na tych samych zasadach w stosunku do nas, co i do tych krajów. A po drugie, że **nic, co się dzieje nad tym jedynym morzem, do którego mamy dostęp, nie może być dla nas obojętne.**

Chciałbym też z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić, że wyjaśnienia, któreśmy otrzymali, nie dają powodu do zaniepokojenia. Miałem sposobność usłyszeć, że **rząd sowiecki, podobnie, jak i my, przywiązuje nadal równą wagę do dobrego i normalnego sąsiedztwa z państwami,** położonymi u jego zachodnich granic.

Przyjazne stosunki z Rzeszą

Pewna nerwowość, właściwa naszym trudnym czasom, udziela się również niektórym głosom prasy i opinii w dziedzinie naszych stosunków z sąsiadem zachodnim, i to po obu stronach granicy.

Nie zmienia to jednak mego głębokiego przekonania, że **wielka i odważna decyzja ułożenia przyjaźnie stosunków między nami a Rzeszą Niemiecką zachowuje nadal swoją wartość zarówno w bezpośrednich interesach naszego kraju, jak i w całokształcie stosunków kontynentu europejskiego.**

Nerwy są nerwami, a decyzja decyzją.

Jest pewnie wiele czynników na świecie, które by chciały pozbawić nas realnego dorobku naszych pokojowych i konstruktywnych prac. Jestem przekonany jednak, że najszersze koła naszej opinii publicznej zbyt głęboko cenią ten właśnie własny dorobek, ażeby nie odrzucać wszelkich prób, przychodzących z zewnątrz dla jego uszczuplenia.

Serdeczne kontakty z sojusznikami

W bilansie zeszłego roku znajdujemy zresztą wiele zjawisk pocieszających, stwierdzających, że pobierając nasze decyzje w tych niewielu układach politycznych, które posiadamy, **szliśmy drogą stałych i trwałych racji, a nie szukaliśmy beneficjów z przejściowych koniunktur.** Dlatego też właśnie nasze najstarsze układy „sojusznicze", zawarte dla obrony naszych interesów, ale odznaczające się również **najdalej posuniętą lojalnością w stosunku do interesów cudzych, zaznaczyły się w ostatnich miesiącach jako czynniki dodatnie europejskiego układu sił.**

Zanim przejdę do chronologicznego zestawienia wszystkich tych kontaktów z kierownikami politycznymi innych państw, które pozwoliły nam w ciągu ubiegłego roku dzielić się wspólnymi troskami i myśleć o rozsądnych wyjściach z istniejącej sytuacji, chciałbym przede wszystkim wspomnieć o tych wizytach, które wynikły z naszych stosunków sojuszniczych.

Wizyta Marszałka Rydza-Śmigłego we Francji

W ciągu ubiegłego lata nastąpiła wymiana wizyt między najwyższymi czynnikami wojskowymi Francji i Polski. Chciałbym tu podkreślić, że obok najdalej idącej uprzejmości, z jaką spotkał się p. Marszałek Śmigły — Rydz w czasie swej wizyty we Francji ze strony czynników kierowniczych, politycznych i wojskowych, mieliśmy sposobność stwierdzić także **żywą i serdeczną reakcję francuskiej opinii publicznej,** objawiającą się spontanicznie w poszczególnych fazach podróży, tak że obraz naszych stosunków z Francją nie byłby kompletny, gdyby tego faktu nie podkreślić.

Wizyta ta dała poza tym w rezultacie pewne układy związane z zagadnieniami obrony państwa, o których będzie miał możność poinformować Panów Pan Minister Skarbu.

Nic dziwnego, że w atmosferze, o której wspomniałem,

kontakt między rządem naszym a rządem zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej Francji,

rozwija się w sposób najbardziej zadawalający także w obliczu wielu innych zagadnień europejskich. Mam nadzieję,

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu

WARSZAWA. (Pat). Expose p. min. Becka w komisji spraw zagranicznych Senatu wywołało żywe zainteresowanie wśród członków Izb ustawodawczych, którzy licznie przybyli na dzisiejsze posiedzenie komisji.

W posiedzeniu wziął udział prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spr. zagr. z podsekretarzem stanu Szembekiem na czele.

Punktualnie o godz. 11.30 przewodniczący komisji senackiej sen. Lubomirski otworzył posiedzenie, po czym udzielił głosu p. ministrowi spr. zagr. Józefowi Beckowi. (Przemówienie podajemy na str. 1, 2 i 5-ej).

Przemówienie pana ministra Becka było żywo oklaskiwane przez członków komisji, a po zakończeniu mowy rozległy się huczne brawa.

Dyskusja nad expose pana ministra spraw zagranicznych odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszym komisji, które rozpocznie się o godz. 11 ej.

Aktywność polskiej polityki zagranicznej

(*Dalszy ciąg ze str. 1-ej*)

że znajdzie to swój pełny wyraz przy wszystkich przyszłych układach. jakie w Europie będą negocjowane.

Wizyty rumuńskie

Zasady współpracy z bliższą nam terytorialnie Rumunią znalazły również swój pełny w obecnym trudnym okresie. Pozwolę sobie wyrazić pzekonanie, że Minister Antonescu i Generał Samsonovici odczuli wyraźnie w czasie swych wizyt w Warszawie, ile prawdziwej i trwałej sympatji mamy dla ich ojczyzny. Z mojej strony chciałbym podkreślić, że **prosty i przyjaźny język. jakim posługiwaliśmy się od pierwszego spotkania z mym rumuńskim kolegą. pozwolił nam w drodze najbardziej bezpośredniej, stwierdzić trwałą solidarność interesów naszych krajów.**

Mam nadzieję, że będę mógł kontynuować te rozmowy w Bukareszcie. Sądzę dalej. że osobiste zetknięcie się najwyższych osób. stojących na czele naszych państw. będzie mogło jeszcze bardziej pogłębić łączące je stosunki sojusznicze.

Chronologia wydarzeń

Pozwolą Panowie, że powócę teraz do chronologii wydarzeń.

Zanim wymienię wizyty ściśle oficjalne, chciałbym przypomnieć

pobyt w Polsce premiera Goeringa

w lutym br., który mimo że nie nosił charakteru urzędowego stanowił wyraz stałej tendencji istniejącej między naszymi sąsiedzkimi państwami. ażeby drogą wzajemnej znajomości i bezpośrednich spotkań dążyć do utrwalenia jak najlepszych stosunków.

Ograniczę się następnie do wymienienia wizyt, mających charakter czysto dyplomatyczny. Nie wątpię jednak, że moi koledzy znajdą sposobność wspomnieć Panom o kontaktach, jakie mieli ze swymi resortowymi kolegami innych państw.

Przypomnę zatem pokrótce wizyty i spotkania.

WYMIANA WIZYT Z BELGIĄ.

Wymiana wizyt z belgijskim premierem i ówczesnym ministrem Spraw Zagranicznych Van Zeelandem przypomniała światu znaną obu naszym narodom stuletnią przeszło przyjaźń. której odpowiada wiele zrozumienia wzajemnego dla dzisiejszej pracy naszych państw.

Dalej pozwolę sobie wymienić

WIZYTĘ W WARSZAWIE P. MUNTERSA.

obecnego ministra Spraw Zagranicznych Łotwy. Przyczyniła się ona wydatnie do **dalszego zbliżenia między naszymi krajami**, sąsiadującymi na lądzie i morzu. Byłem też bardzo rad, że przy wyborach wrześniowych w Genewie, mogłem poprzeć Łotwę, która wysunęła swą indywidualną kandydaturę do Rady Ligi.

POBYT NORWESKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH KOHTA

w Warszawie rozumiem jako dalsze pogłębianie się uświadomienia sobie zarówno w Polsce, jak i w państwach skandynawskich, jak wiele danych jest po temu, ażeby nasze kraje znajdowały coraz więcej podstaw do **solidarnego stosunku wobec nowych zagadnień**, jakie stają przed dzisiejszą Europą.

WIZYTA W BUDAPESZCIE.

Wizyta p. premiera Kościałkowskiego w stolicy naszych starych przyjaciół Węgrów zamieniła sie w serdeczną manifestację, przypominającą, ile wspólnych wspomnień mamy od wieków w tej części Europy.

Byłem szczególnie rad, że

REWIZYTA W BELGRADZIE.

wypadła właśnie w obecnym okresie. I tam mogłem stwierdzić z żywą radością. że życie polityczne nie składa się wyłącznie z tarć i rozbieżności, że przeciwnie, wiele jest nagromadzonego ducha przyjaźni i wiele zrozumienia w różnych punktach naszej części świata dla pracy konstruktywnej, opartej na lojalnym poszanowaniu wzajemnych praw i interesów.

W świetle aktualnych zagadnień, szczególnie nas interesujących,

specjalną uwagę przywiązuję do mych rozmów, przeprowadzonych w Londynie.

Komunikat oficjalny, wydany z okazji tej wizyty i głosy prasy angielskiej, których trafność w komentowaniu treści i znaczenia przeprowadzonych rozmów chciałbym tu podkreślić, poinformowały Panów o najistotniejszych sprawach, które były rozważane.

Pragnąłbym tu dodać jednak, iż tym większe znaczenie przywiązuję do tej sprawy, że **zbliżenie poglądów między Anglią a nami na wiele i to najważniejszych elementów dzisiejszej sytuacji, dokonywało się systematycznie i trwale, w miarę powstawania szeregu nowych problemów międzynarodowych.**

Nie wątpię, że pełne zrozumienie znalazł u Panów fakt poruszenia w londyńskich rozmowach sprawy t. zw. Locarna.

Sprawa ta przenosi nas już na grunt prac zespołowych, interesujących równocześnie szereg państw.

Stanowisko Polski w pracach zespołowych

Już podczas posiedzenia Rady Ligi Narodów w marcu rb. miałem sposobność określić jasno nasze stanowisko wobec tego zagadnienia. Zmusiło mnie to do przypomnienia, że **układy z 1925 roku, jeśli na nie z naszego punktu widzenia patrzymy, zachwiały raczej równowagą kontynentu europejskiego.**

Mówiłem o tym nie po to, żeby krytykować, lub wywodzić żale, lecz dlatego, że zarówno w interesie ogólnej europejskiej stabilizacji, jak i dla dania nam możności w miarę naszych środków współpracy z państwami zachodniej Europy, dla osiągnięcia tego obchodzącego nas wspólnego celu chciałem **doprowadzić do wyjaśnienia tych wszystkich warunków, które są potrzebne, ażeby przyszły układ zachował swe walory pozytywne, unikając niedociągnięć, czy cech ujemnych, jakie doświadczenie 1925 r. wykazało.**

Wobec tych wytycznych,

będziemy też regulowali nasze stanowisko wobec przyszłych negocjacyj w tej sprawie, życząc zresztą tym negocjacjom najlepszego sukcesu, jakiego życzymy każdej pracy konstruktywnej.

Nie najmniejszą komplikacją w tym układzie będzie z pewnością jego stosunek do Ligi Narodów.

Poprzednie ujęcie tego stosunku wywołało z naszej strony dość daleko idące zastrzeżenie.

W ogóle, jeśli mówi się szczerze

o trosce dotyczącej przyszłości samej instytucji genewskiej,

to wydaje mi się, że obecnie bardziej niż kiedykolwiek uważać należy, aby dać jej możność spokojnego możliwie przejścia przez dzisiejszą pełną dużych niepokojów epokę i nie stawiać przed nią zbyt wiele i zbyt skomplikowanych zadań.

REFORMA LIGI

jest już dziś zagadnieniem oficjalnie postawionym, reforma i dostosowanie jej do rzeczywistości dnia dzisiejszego. Na razie dyskutuje się o tym genewskim sposobem, to znaczy:

Jest komitet. będzie pewnie podkomitet,

czyli nic nie dzieje się bardzo prędko. Jest to słuszne o tyle, że wszelkie reformy są łatwe w dobrej koniunkturze, w koniunkturze trudnej najdalej idąca ostrożność jest wskazana.

Prace bieżące Ligi Narodów

Zanim powrócę do problemu reformy Ligi, chciałbym jeszcze pokrótce poinformować Panów o jej pracach bieżących w ciągu ostatniego roku. W moim styczniowym ekspose dawałem wyraz trosce z powodu komplikacyj wytworzonych przez sprawę abisyńską. Dziś

sprawa Abisynii dla nas indywidualnie jest zamknięta

od dnia, w którym znieśliśmy sankcje. Muszę przyznać, że fakt, iż sprawa ta formalnie w Genewie nie została w ciągu jesieni załatwiona, budził u mnie zaniepokojenie. Mam jednak nadzieję, że najbliższe zebranie genewskie położy wreszcie kres temu zagadnieniu.

Drugim poważnym zagadnieniem, które od tego czasu w Genewie poruszono, była

SPRAWA WOJNY DOMOWEJ W HISZPANII.

Wspólnie z szeregiem innych państw w Radzie Ligi Narodów reprezentowanych, byliśmy zdania, że **nie ma praktycznych podstaw do angażowania Ligi w ten trudny i bolesny problem,** zwłaszcza wobec innej akcji międzynarodowej, podjętej dla zmniejszenia niebezpieczeństw międzynarodowych, jakieby mogły wyniknąć w skutkach tej wojny.

Mam tu na myśli

umowę o nieinterwencji w wewnętrzne sprawy Hiszpanii,

do której przystąpiliśmy również. Jeśli umowa ta może budzić pewne zastrzeżenia z czysto prawnego punktu widzenia, to niewątpliwie szczerze pokojowe motywy, jakie skłoniły państwa, podejmujące inicjatywę, spowodowały, że potwierdzone w drodze oświadczenia międzynarodowego stanowisko, które zajęliśmy spontanicznie od początku tego konfliktu, było dla tej akcji pozytywne i przychylne.

Problem naszych interesów kolonialnych

Nie mogę tu wreszcie pominąć milczeniem faktu, że w roku bieżącym wysunąłem na Zgromadzeniu Ligi Narodów w imieniu Polski problem naszych interesów kolonialnych.

Zagadnienia to można podzielić na dwa działy:

Po pierwsze,

ZAPEWNIENIE TERENOW EMIGRACYJNYCH.

dla ludności naszego kraju, której dynamizm demograficzny jest Panom znany.

EMIGRACJA ŻYDOWSKA.

Jako podział tego aspektu zagadnienia należy podkreślić sprawę emigracji ludności żydowskiej. **Sprawa tej emigracji ma znaczenie zupełnie specyficzne wobec szerokiej tendencji wśród licznych rzesz ludności żydowskiej stworzenia w Palestynie własnego ośrodka narodowego.**

Poza tym problem żydowski w całej wschodniej Europie **przedstawia szczególne trudności** dzięki powolnemu normalnemu zresztą procesowi ekonomicznemu i społecznemu, który łączy się z tym zagadnieniem. Bardzo znaczna ilość ludności żydowskiej, która zapewniała egzystencję swych rodzin, trudniąc się drobnym pośrednictwem w miarę rozwoju życia gospodarczego w poszczególnych krajach traci nieraz środki egzystencji i nie ma możności zapewnienia młodszemu pokoleniu warsztatów pracy.

Emigracja żydowska nie jest tylko zagadnieniem palestyńskim,

— jest ona również problemem europejskim z jednej strony, i ważnym problemem dla wszystkich terenów emigracyjnych z drugiej

DRUGI DŁIAŁ KWESTII KOLONIALNEJ,

to możliwość otwarcia dla Polski dostępu do źródeł surowców w formie lepszej niż zwykła wymiana handlowa za dewizy.

Uważałem za konieczne podnieść już obecnie w Genewie te nasze zainteresowania, gdyż spotkałem się tam ze słuszną zresztą inicjatywą międzynarodowego zbadania środków które by mogły by przyczynić się do usunięcia istniejących dziś w Europie trudności ekonomicznych i socjalnych. Mówiono przy tym wiele o konieczności prewencji w stosunku do narastającej sytuacji ekonomicznej. W tych warunkach sądziłem że tak żywotne dla nas sprawy nie mogą być pominięte.

Potrzeba reformy Ligi Narodów

Powracam do sprawy reformy Ligi Narodów.

Komunikat prasowy zaznajomił Panów z treścia naszych uwag, które złożyliśmy w komitecie Reformy Ligi. Ograniczę się zatem do wymienienia głównych motywów, które posłużyły za podstawę do redakcji naszej odpowiedzi na ankietę.

Nie sądzę, ażeby już dziś warto było szczegółowo dyskutować przepisy i paragrafy. — Zresztą paragrafami samy

(*Dokończenie na str. 5-ej*)

Nieinterwencja zmiejszyła ryzyko wojny europejskiej

LONDYN, (Pat). W Izbie Gmin kilku posłów zadało pytanie na temat polityki zagranicznej. Min. Eden oświadczył, że przede wszystkim chce mówić o położeniu w Hiszpanii.

Chciałbym. — mówił Eden — aby w Hiszpanii był taki rząd jakiego sobie sama Hiszpania życzy. Sądzimy, że obowiązkiem wszystkch narodów jest trzymać się zdaleka od walk w Hiszpanii i pozwolić narodowi hiszpańskiemu na uregulowanie swoich trudności nader tragicznych według swego uznania. Jeżeli ktoś przypuszcza, że jesteśmy za nieinterwencją z powodu tych lub innych sympatii, ten myli się Chcę być szczerym. Nieinterwencja nie spełniła naszych oczekiwań, ale czyż to jest dostateczny powód dla zrezygnowania z niej? sądzę, że porzucenie nieinterwencji przyśpieszyłoby wojnę europejską. Pozwolenie na nabywanie sprzętu wojennego w Anglii przez rząd hiszpański nie wpłynęłoby na przebieg wojny. Innym wyjściem byłaby czynna interwencja W. Brytanii, ale tego przecież nikt nie żąda. Sądzę, że nieinterwencja pomimo jaskrawych jej naruszeń na ogół zmniejszyła ryzyko wojny europejskiej. Powiem, że premier francuski Blum nie omylił się, kiedy mówił, że w sierpniu r. b. Europa była bliska wojny i że ocaliła ją od wojny nieinterwencja. Można na to powiedzieć, że pomimo nieinterwencji, zbrojni ludzie z Niemec, ZSSRR. i Włoch udali się do Hiszpanii. Wiem o tym, ale uważam, że umowa o nieinterwencji zmniejsza znaczenie tych wypadków naruszenia jej. Izba może sądzić. że rząd francuski przesadza mówiąc o niebezpieczeństwie wojny jesienią r. b., lecz lepiej jest, gdy przesadza się w ocenie ryzyka wojny, niż gdy się na nie uwagi nie zwraca. Oparcie polityczne dla nieinterwencji nie jest wyrazem słabości. Sądzę, że taka polityka jest najrozsądniejszą i dla nas samych i dla Europy, a jednocześnie obowiązkiem naszym wobec Hiszpanii, pomimo to uważam, że położenie jest zupełnie niezadawalające. Szukamy sposobów polepszenia umowy o nieinterwencji i oczywiście najlepiej da się to osiągnąć przez ustanowienie kontroli. System takiej kontroli byłby bardzo prosty, ale dla jego skuteczności potrzeba jest zgoda powszechna, bez której wszelka kontrola będzie jałowa.

Eden podkreśla, że rządy francuski i brytyjski nie spodziewały się, aby ich propozycja o mediacji była odrazu przyjęta dobrze i w Hiszpanii i w całej Europie, ale będą jednak dalej pracować w tym duchu i może wysiłki ich będą uwieńczone skutkiem.

Dalej minister stwierdza, że ułatwienia przy ewakuacji ludności cywilnej są czynione ostatnio i że z jednej tylko części Hiszpanii ewakuuje się co tydzień 200 osób. Zdziwię się, jeżeli liczba wymienionych jeńców w ostatecznym rachunku nie będzie wyrażona w 5 cyfrach.

Min. Eden podnosi znaczenie wysiłków ciała dyplomatycznego W. Brytanii na rzecz złagodzenia okropności wojny, a w szczególności pomyślny wynik tych zabiegów na północo-zachodzie Hiszpanii, wskutek czego stosunki między władzą w Burgos a rządem kraju Basków są mniej nabrzmiałe goryczą niż stosunki pomiędzy Burgos a rządem hiszpańskim.

Trzydniowe zawieszenie broni w Chinach

NANKIN, (Pat). Z kół chińskich donoszą, że z dniem wczorajszym ustalono w Sian Fu trzydniowe zawieszenie broni, podczas którego Sian Fu nie będzie bombardowane przez artylerię i samoloty wojsk nankińskich. Jeśli w ciągu tych trzech dni marsz. Czang Kai Szek nie zostanie zwolniony, działania wojenne mają być wznowione. Jak słychać Sian Fu za pośrednictwem Donalda miało już dojść do porozumienia.

Czynnik pozaparlamentarny

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w grudniu.

Weszliśmy więc znowu w okres „lojalnej współpracy" komunistów z rządem. Po atmosferze niepewności i wyczekiwania, jaka zapanowała po powstrzymaniu się komunistów od głosowania za rządem, w czasie debaty nad polityką zagraniczną Francji — nagle horyzont się przejaśnił i barometr stanął na stałej pogodzie. Na stałej?—Może niezupełnie... W każdym razie jednak nastroje prasy socjalistycznej i radykalnej zaczynają być znowu pełne optymizmu, a organ komunistyczny „Humanité" ponownie staje się niewzruszonym filarem podpierającym gmach obecnego gabinetu co pozwala socjalistyczn. „Populaire" na stwierdzenie z zadowoleniem, że prawicowi przedsiębiorcy sprawiający pogrzeb frontowi ludowemu muszą szybko odwołać uczynione już zamówienia.

Istotnie, pogrzeb rządu był przedwczesny. Nastąpiło teraz znów umocnienie się „frontu ludowego". Barometr poszedł znacznie na pogodę. Przejściowego przejaśnienia nie należy jednak utożsamiać z trwałą pogodą lub z posuchą. Równie nagle, jak nastąpiło polepszenie się sytuacji, może przyjść i jej zaostrzenie. Zgoda, jaka panuje obecnie we „froncie ludowym" może być bardzo krótkotrwała i wkrótce znów mogą się rozlec okrzyki: „Blum a l'action" lub „Des canons, des avions pour l'Espagne!" Obecne odprężenie jest jednak wynikiem czynników znajdujących się poza parlamentem i ma charakter właściwie dość przypadkowy. W tym właśnie kryje się groźba dalszych powikłań i komplikacyj w najbliższej przyszłości, które w niemniejszym stopniu niż obecne, mogą zaciążyć nad sytuacją polityczną.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie wydarzenia polityczne przyczyniły się znowu do obniżenia roli parlamentu. Bezpośrednim powodem niedawnego konfliktu między rządem a komunistami było wprawdzie stanowisko zajęte przez komunistów na terenie parlamentu, ale miało ono znaczenie tylko wtórne: główny powód leżał gdzieindziej, za parlamentem, wśród szerokich mas robotniczych, które komuniści pragnęliby odebrać socjalistom.

Pierwsze ograniczenie roli parlamentu zaczęło się już od czasu rządu Doumergue'a, który wprowadził zaostrzenia regulaminowe i zastosował przyspieszoną procedurę dyskusji nad budżetem. Ta procedura stała się ostatnio regułą: posługuje się nią każdy rząd. Obecnie Izba obraduje w rekordowym tempie. Budżety poszczególnych ministerstw uchwalane są w przeciągu kilku minut, prawie bez dyskusji. Debata parlamentarna zaczyna się ograniczać do usankcjonowania przez większość rządową złożonych w Izbie projektów. W tych warunkach punkt ciężkości sytuacji politycznej zaczyna się przenosić coraz to bardziej na teren pozaparlamentarny. Komitet porozumiewaczy stronnictw lewicowych w Izbie ustala raczej taktyczne posunięcia, podczas gdy rzeczy zasadnicze niejednokrotnie decydowane są przez organizm poza parlamentarny np. przez zebranie wszystkich ugrupowań wchodzących w skład frontu ludowego.

Rząd Bluma sam zresztą wyraźnie podkreślił, że jest rządem mas. **Dlatego też o ustąpieniu rządu może decydować nie tylko wycofanie się z większości rządowej jednego ze stronnictw na terenie parlamentu, lecz także usunięcie się jednego z pozaparlamentarnych ugrupowań, wchodzących w skład „frontu ludowego". Jedynym zaś ugrupowaniem o wielkim ciężarze gatunkowym jest centralna organizacja związków zawodowych t. zw. „Generalna Konfederacja Pracy, a która liczy obecnie prawie 5 milionów członków.**

Na czele Konfederacji stoi sekretarz generalny p. Leon Jouhaux, który jest obecnie nową „szarą eminencją" Francji. Wpływy Konferencji na życie polityczne są ogromne. Pięć milionów zorganizowanych członków może bowiem odegrać wielką rolę w życiu kraju. Słabym punktem organizacji jest jednak brak homogeniczności. Obecna konfederacja powstała z dokonanego przed rokiem połączenia się Konfederacji z tzw. Konfederacją Unitarną, która pozostawała pod wpływami komunistów. W chwili gdy komuniści rozpoczęli swą akcję w celu skonsolidowania lewicy przez wytworzenie „frontu ludowego", przystąpili równocześnie do realizacji analogicznych koncepcyj na terenie związków zawodowych i w ten sposób doszło do połączenia się Konfederacji z Konfederacją Unitarną.

Dlatego p. Jouhaux znajduje się właściwie w sytuacji bardzo podobnej do sytuacji p. Bluma, jako premiera rządu: musi prowadzić tego rodzaju politykę, by nie doszło do zaostrzenia istniejących konfliktów. P. Jouhaux musi również pamiętać o tym, że upadek rządu na skutek wystąpienia komunistów z obecnej większości byłby pierwszym hasłem do ponownego rozbicia się Konfederacji na dwie organizacje. Dlatego jak wykazały ostatnie obrady rady naczelnej — kierownicy Konfederacji starali się o zadowolnienie postulatów komunistycznych w sprawie polityki interwencyjnej wobec Hiszpanii, ale równocześnie wyraźnie się opowiadali za rządem pragnąc w ten sposób odegrać rolę nie tylko kompromisową, ale nawet w pewnym sensie i mediacyjną. Tego rodzaju ustosunkowanie się kierowników Konfed. mogło niewątpliwie tylko przyczynić się do wzmocnienia wpływów tej organizacji i ustalenia jej pozycji jako istotnego czynnika większości rządowej. Podobnie jak za czasów rządu Doumergue'a Konfederacja b. kombatantów stanowiła istotny czynnik polityczny, decydujący, w równej mierze jak i stronnictwa parlamentarne, o losach rządu, tak teraz rolę tę zaczyna spełniać Konfederacja Generalna Pracy. W rządzie Doumergue'a, zasiadał jednak oficjalnie przedstawiciel b. kombatantów sekretarz Konfederacji b. kombatantów p. Rivollet, jako minister emerytur, podczas gdy p. Jouhaux odmówił przyjęcia proponowanej mu teki zachowując za to o wiele większy wpływ na politykę rządu.

To przesuwanie się punktu ciężkości z samego parlamentu na organizacje pozaparlamentarne jest niezwykle charakterystyczne dla obecnego życia politycznego Francji. Już teraz polityka gospodarczo—finansowa rządu ogranicza się w wielu wypadkach, do roli pośrednika pomiędzy prezesem centralnej organizacji przemysłowców p. Gignoux, a sekretarzem Konfederacji Generalnej Pracy p. Jouhaux. Najbliższe miesiące mogą przyczynić się do jeszcze większego uwypuklenia roli tych czynników pozaparlamentarnych.

Jan Brzękowski.

Z terenu Abisynii



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające moment przeglądu przez wicekróla Abisynii marsz. Grazianiego oddziałów faszystowskich, zorganizowanych w Abisynii, na błoniach pod Addis Abebą.

Anonimowe przesyłki dewizowe na cele opieki społecznej

BERLIN (Pat) — Do okręgowego partyjnego Urzędu Opieki Społecznej w Sztudgarcie napływają ostatnio przesyłki anonimowe z mniej lub więcej hojnymi ofiarami w walutach obcych na „Winterhilferk".

Najpokaźniejsza z tych przesyłek zawierała wcale poważne kwoty: 350 franków szwajcarskich i 3.450 dolarów. W innej przesyłce znaleziono 100 tys. szylingów austriackich, 350 lirów i 4 banknoty dolarowe. Hojność ofiarodawców przypisują bardzo surowym karom za dalsze przechowywanie pieczołowicie gromadzonych skarbów. Jeden z ofiarodawców zdobył się na tyle humoru, że, nie podając oczywiście nazwiska i adresu, obramował swoją kopertę — na znak bólu — grubą czarną obwódką.

Nowości wydawnicze gwiazdkowe

Na gwiazdkę tegoroczną Gebethner i Wolff wydał jedną tylko nową książeczkę dla dzieci, ale za to trzy piękne nowości dla młodzieży.

Zacznijmy od najmłodszych. Dla nich — **„Na nic płacze, na nic krzyki, koniec przygód Fiki-Miki"** — przepyszne teksty Kornela Makuszyńskiego i bajecznie kolorowe rysunki Mariana Walentynowicza. Sądząc z tytułu, ma to być ostatnia książeczka sławetnego cyklu Koziołka Matołka, murzynka Goga Goga i małpki Fiki Miki, cyklu, który w ciągu paru zaledwie lat osiągnął wielką popularność. Te książeczki bowiem są zawsze wesołe, pogodne i pełne bajecznych przygód.

W „Na nic płacze na nic krzyki" — Goga Goga i Fiki Miki, na zaproszenie Koziołka Matołka, przybywają do Polski, zwiedzają Gdynię i Warszawę i w Pacanowie są entuzjastycznie goszczeni przez Koziołka Matołka i jego ród Kozi.

Dla Panienek **Kornel Makuszyński** napisał **„Awanturę o Basię"** — ale będą ją z równym zapałem czytać i chłopcy od lat 12 do 90.

„Radość, radość, niech wszędzie będzie radość" — te słowa są przewodnią myślą i zakończeniem pięknej książki, która zaczyna się smutnie wypadkiem kolejowym i śmiercią matki Basi. Ale osierocona dziewczynka, na razie bezimienna i nieznana nikomu, znajduje wkrótce wielu gorliwych opiekunów, którzy staczają o prawo do niej srogie boje, zakończone dopiero aż... na ślubnym kobiercu. Jej przygody w wędrówkach po opiekunach, to arcywesołe i wzruszające powikłania. Sceny z życia szkolnego—należą do najceln. w literaturze dla młodzieży, a typy starej kostycznej babuni i jej przyjaciela, aktora o gołębim sercu, a twarzy Belzebuba powinny się stać popularne. Z książki tej promieniuje wesoła i czynna radość, sekret pięknej sztuki i wielkiego powodzenia K. Makuszyńskiego.

Aby jednak nie było zazdrości, wydał Makuszyński — również u Gebethnera — powieść dla chłopców — **„Złamany miecz".** Powieść to rozhukana, pełna grozy i za razem wesołości. Wielowiekowa okrutna waśń rodowa Gilewiczów i z Glodowiec i Niemczewskich z Wiliszek odżyła i skrupia się na Adasiu Gilewiczu, ubogim uczniu klasy szóstej który niespodziewanie wraz z majątkiem odziedziczył obowiazki krwawej zemsty. On to ze swoim przyjacielem Wojtkiem i jego ojcem Kropką, eks-stróżem nocnym — arcykomiczną figurą — oraz ze starym rezydentem Rozbickim, odpierają ataki Niemczewskich. — Fabuła tej książki porywa i cwałuje od przygody do przygody, od momentów zapierających dech w piersi do wyzwalającego bucznego śmiechu.

Jest jednak jeszcze trzecia świetna nowość gwiazdkowa dla młodzieży. To **„Wytatutowane serca" — Z. Nowakowskiego.** Znakomity autor „Przylądka Dobrej Nadziei" po wydanej w roku zeszłym „Złotówce Manoela" uzyskał ogromną popularność wśród młodzieży.

Na gwiazdkę tegoroczną Zygmunt Nowakowski przygotował „Wytatuowane serca", świetnie ilustrowane przez St. Bobińskiego. W tym zbiorze 19 opowiadań, przeważająca większość to prawdziwe arcydzieła nowelistyki: zwięzłe, bardzo barwne, pełne akcji i napięcia, zakończone zawsze dowcipnie, pisane żywo, bez sztucznego dowcipu a różnorodne tematy pociągają i starszego czytelnika.

A teraz dla dorosłych:

Jarosław Iwaszkiewicz. Młyn nad Utratą. Czysta, sublimowana z wszelkiej maniery proza Iwaszkiewicza, swoisty czar jego prostych na pozór opowiadań, czyni z niego najbardziej nastrojowego autora. Klimat jego książek, jest przedziwny. Ta atmosfera przeciętności, podszyta tragicznymi zagadnieniami doli, lub doznań psychicznych, wytwarza podniecający niepokój myśli. „Nauczyciel" — jedna z dwóch dłuższych nowel, to subtelne, skomplikowane uczucia miłości męskiej, inwersji płciowej, fatalizmu ciążącego nad osobnikami, wartościowymi nieraz, obciążonymi tym kompleksem. „Młyn nad Utratą" to znów zagadnienia religijne, odkupienia i poświęcenia przypominające powieści Bensona (Światło nieznane np.)

— **Anna Segeń.** Pierwszy i nader szczęśliwy debiut młodej autorki, opisujący z pewnością prawdziwe zdarzenia, bieżącą kronikę życia, jeden z tysiąca epizodów, zawierający cały świat cierpień i bólu. Miłość niby „taka jakich wiele" a przecie przez nią umiera dwoje kochających się ludzi, pełnych sił fizycznych, ale których dusze i moralne soby były za słabe, by znieść trudności życia i konsekwencje swych uczuć. Styl prosty, opowiadanie jakby ciche, dys-

Z sal sądowych

Proces o 2 miliony złotych przy drzwiach zamkniętych

W II wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Frydrychewicza rozpoczął się proces obywatela ziemskiego z Łotwy Zygmunta Niejawickiego, który wytoczył przeciwko Skarbowi Państwa proces o odszkodowane w wysokości około 2 miln. zł za wywłaszczony majątek wskutek przeprowadzonej na Łotwie reformy rolnej. Powództwo Niejawickiego uzasadnione jest w sposób następujący:

Niejawicki był właścicielem wielkiego majątku ziemskiego w Vec-Leicen, położonego na pograniczu łotewsko-estońskim. Majątek ten w chwili wywłaszczenia bez odszkodowania oceniano na 2 miliony dolarów. Kiedy na Łotwie weszła w życie ustawa o reformie rolnej, pomiędzy Łotwą a Estonią zawarta została konwencja, na mocy której rząd łotewski zobowiązał się wypłacić właścicielom majątków ziemskich, przez których teren przebiega ta granica pełną wartość ich ziemi. Konwencja ta objęłaby również majątek Niejawickiego, gdyby nie to, że w tym czasie Łotwa zawarła z Polską układ o odszkodowaniu za majątki obywateli polskich. Łotwa zobowiązała się wypłacić Polsce milion dolarów w złocie, a wzamian za to Rząd polski zobowiązał się do niepopierania pretensyj obywateli polskich, których majątki uległy parcelacji. Wpłacona z tego tytułu przez rząd łotewski kwota 800 tys. dolarów została rozdzielona pomiędzy 130 obywateli polskich. W najbliższym czasie ma wpłynąć w dwóch ratach pozostała suma 200 tys. dol. złotych. O tę właśnie sumę występuje na drogę sądową Niejawicki. Twierdzi on, iż zawarta pomiędzy rządem polskim i łotewskim ugoda pozbawiła go możności domagania się odszkodowania należnego mu od rządu łotewskiego na mocy konwencji łotewsko-estońskiej i że rząd łotewski wypłacił odszkodowanie rządowi polskiemu tylko z uwagi na jego osobę. Ponieważ Łotwa wypłaca milion dolarów, a Niejawickiemu należy się za jego majątek 2 miliony dolarów, pretensje jego nawet w razie otrzymania całkowitej sumy zaspokojone byłyby tylko częściowo. Niejawicki twierdzi, że dotychczasowe odszkodowania wypłacono Polakom b. właścicielom ziemskim, których posiadłości leżały nie na pograniczu, lecz wewnątrz kraju — bezprawnie.

Po zgłoszeniu powództwa rzecznik Prokuratorii Generalnej starszy radca Dobija, który w procesie bronić będzie interesów Skarbu Państwa postawił wniosek o rozpoznanie sprawy przy drzwiach zamkniętych, ze względu na to, że podczas procesu poruszane będą szczegóły tajnych układów międzynarodowych, stanowiące tajemnicę państwową.

Sprawa została rozpoznania przy drzwiach zamkniętych. Wyrok zostanie ogłoszony za 2 tygodnie.

„Express Poranny" skazany

Sąd Okręgowy Warszawy rozpatrywał we środę sprawę redaktora „Expresu Porannego" Lubickiego, oskarżonego o zniesławienie b. prezesa tow. „Sokół" Adama Zamojskiego.

Proces był echem głośnego kiedyś zatargu pomiędzy wicemarszałkiem Miedzińskim, a hr. Zamojskim. „Expres Poranny" zamieścił w związku z tym zatargiem artykuł p. t. „Jak p. Zamojski podawał płaszcz Skałłonowi". W r. 1926 hr. Zamojski sprawę skierował do Sądu ale sprawa nie mogła dojść do skutku, gdyż p. Miedziński był posłem, a Sejm odmówił wydania. „Express Poranny" zatakował hr. Zamojskiego powtórnie, zarzucając mu iż nie potrafił zażądać wyjaśnień od p. Miedzińskiego na innej drodze, wobec czego hr. Zamojski wystąpił do sądu przeciwko „Expressowi". Na rozprawę p. Miedziński się nie stawił gdyż przeszkodziło mu posiedzenie Sejmu.

Sąd stanął na stanowisku iż zarzuty wysuwane przez „Express" są nieuzasadnione i wydał wyrok skazujący red. Lubickiego na 6 m. więzienia darowują karę z amnestii.



kretne życie małych ludzi. Psychologia różnych osób działających, ujęta plastycznie.

— **Eustachy Czekalski. Srebrne Świerki.** Sp. Wydaw. Płomień. Powieść o cyganerii warszawskiej, dzieje macierzyństwa wyjątkowej kobiety, wielkiej artystki, która prócz szczęścia, sławy i służby sztuce, chciała być jeszcze kobietą i matką. Szuka tego macierzyństwa tak usilnie, jak inne go unikają i znajduje dramat, cierpienie i zawód. Ale życie odradza się znów w jej pięknym ciele i dopomina się o swoje prawa. Żywa fabuła książki, sylwetki znanych ludzi z teatru i literatury, czynią tę książkę zajmującą.

— **Benedykt Hertz. Ze Wspomnień Samowara. Ilustr. Koźmiński.** Warszawa. Wyd. L. Fiszer. Nowele opisujące figle i przygody autora od lat najmłodszych, szkolne czasy „samowarka", psikusy i zuchwalstwa. Dobre serce, humanitarne podejście do ludzi i zwierząt, powiew patriotyzmu (Ojciec autora był powstańcem 63 roku i wygnańcem na Sybir). Wszystko, wraz z pogodnym humorem i naturalnością stylu składa się na miłą, wesołą książkę dla młodzieży.

H. R.

Proces hr. Brassowej

Proces-wąż morganatycznej żony wielkiego księcia rosyjskiego Michała znowu znalazł się przed sądem, tym razem przed Sądem Najwyższym. Hr. Brassowa, która procesuje się ze skarbem państwa o zwrot majątków wartości kilku milionów, przegrała proces w obu instancjach i mimo, że poniosła już 150 tys. kosztów złożyła z kolei skargę kasacyjną.

Rewizje skarbowe u adwokatów i lekarzy w Warszawie

Do kilkunastu lekarzy i adwokatów w Warszawie zgłosili się wczoraj w godzinach przyjęć kontrolerzy skarbowi, którzy kontrolowali czy są zapisywani do ksiąg wszyscy zgłaszający się klienci i pacjenci.

Jak wiadomo, lekarze i adwokaci są obowiązani do prowadzenia specjalnych ksiąg notowań klienteli. W kilku wypadkach sporządzono protokóły i skierowano je do izby skarbowej grodzkiej.

W sprawie tej kontroli będą interweniowały na terenie ministerstwa skarbu organizacje samorządu zawodowego lekarzy i adwokatów.

Katastrofa powodzi w Holandii



Na jednej z wysp w ujściu Skaldy, zwanej Beveland, zapadła się na przestrzeni 250 mtr. wielka tama, chroniąca okoliczne miejscowości od zalewu przez Skaldę zachodnią. Wskutek katastrofy powodzi, spowodowanej zerwaniem wymienionej tamy, został poważnie uszkodzony jeden z największych mostów Holandii pod Moerdijk. Zdjęcie nasze przedstawia fragment naprawy mostu, a mianowicie moment doczepiania do mostu jednego z końcowych przęseł. Na dalszym planie widoczny jest most kolejowy.

Parylewiczowa będzie przewieziona do sanatorium

Rodzina Wandy Parylewiczowej, przebywającej w szpitalu krakowskiego więzienia św Michała, otrzymała decyzje władz sądowych, że chorą mogą leczyć profesorowie U. J. dr Tempka i prof. dr Zieliński. W najbliższych dniach oczekiwać zatem należy konsylium, w którym oprócz obu wybitnych specjalistów chorób wewnętrznych i nerwowych, wezmą udział lekarze więzienni.

Wanda Parylewiczowa jest obecnie nadal osłabiona, stale leży, a listy do rodziny pisze za pośrednictwem swej współtowarzyszki. Obecnie nasuwa się pytanie czy o ileby konsylium zawnioskowało przewiezienie chorej do sanatorium a rodzina o to podjęła starania, jaka będzie decyzja władz sądowych. W każdym razie już obecnie można przewidywać, że gdyby decyzja taka wypadła pozytywnie, rodzina Parylewiczowej, musiałaby pokryć nie tylko koszty leczenia i pobytu w sanatorium, ale także koszty całkowitej izolacji od otoczenia, a więc stałej straży policyjnej etc. Nadmienić trzeba, że Fleiszerowa, którą aresztowano razem z Parylewiczowa, czuje się zupełnie dobrze, a ograniczona ilość ruchu wpływa na wzrost jej tuszy. W końcu podkreślić należy, że dochodzenia w tej nieustannie interesującej opinię sprawie, ukończone będą prawdopodobnie dopiero w lutym 1937 r.

Jan Kiepura w obronie swego brata oskarżonego o zniewagę armii

W dniu 27 bm. odbędzie się we Lwowie proces apelacyjny Ladisa Kiepury, który skazany został w pierwszej instancji na 60 złotych grzywny za obrazę armii polskiej.

Na rozprawę zapowiedział swój przyjazd brat oskarżonego. Jan Kiepura, który ma wykazać, że Ladis nie mógł wyrazić się obraźliwie o armii polskiej, gdyż sam brał czynny udział w walkach o niepodległość. Proces budzi ogólne zainteresowanie.

List gen. Franco do uczenic 3 kl. gimnazjum Urszulanek w Lublinie

Uczenice 3 klasy (dawniej 5-tej) gimnazjum Sióstr Urszulanek w Lublinie wysłały na ręce generała Franco list zbiorowy z życzeniami zwycięstwa i wyrazami hołdu dla bohaterskiej Armii Narodowej Hiszpanii. Jednocześnie panienki załączyły zbiorową fotografię swojej klasy z prośbą o doręczenie najmłodszemu obrońcy Alkazaru.

W tych dniach z Hiszpanii nadeszła odpowiedź od gen. Franco, wraz z fotografią z własnoręczną dedykacją i podpisem generała. List ten w tłumaczeniu brzmi następująco:

**„Podpułkownik-adiutant
sekretarz przy szefie Państwa
i Generale szefie wojsk narod.**

Salamanca dn. 4 grudnia 1936.

**Uczennicom 5 kl. Gimn. SS. Urszulanek
w Lublinie — Polska.**

Zacne panienki:

Jego Ekscelencja Generał Franco przysyła Wam serdeczne pozdrowienia i ceni sobie wielce Waszą uprzejmość, z jaką zechciałyście Mu posłać list tak miły i pełen uznania dla żołnierzy hiszpańskich, walczących przeciw komunizmowi rosyjskiemu, który opanował środkową część Hiszpanii, nad którą dzisiaj jeszcze panuje.

Jego Ekscelencja ma pewną wiarę w zwycięstwo oręża hiszpańskiego przeciw nieprzyjaciołom cywilizacji chrześcijańskiej.

Tak jak żołnierze Waszej Ojczyzny Polskiej zwyciężyli komunistów, Hiszpanie idąc za ich przykładem zniszczą doszczętnie swoich wrogów choćby kosztem największych ofiar.

Nie możecie mieć pojęcia, Panienki, o zbrodniach spełnionych przez czerwonych w Hiszpanii. Wymordowali po klasztorach wszystkich zakonników i zakonnice, tak samo jak wielu katolików cywilnych, wtrącając ich do więzień. Największe zbrodnie jakie można sobie wyobrazić bledną wobec zbrodni popełnianych codzień przez tych bandytów.

Jego Ekscelencja dziękuje za fotografie.

Pozdrowienia w imieniu Pana Generała Franco PP. Profesorkom Waszego Gimnazjum i dla Was wszystkich.

**Serdecznie oddany
(Podpis).**

Sekretarz Sądu Grodzkiego skazany na 5 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozegrał się proces urzędników sądowych Edwarda Gabrysia i Antoniego Pancyleusza oraz dependenta jednego z adwokatów Mieczysława Goldwaga, którzy zorganizowali aferę w celu podejmowania pieniędzy z kasy Sądu Grodzkiego w Warszawie.

Gabryś, b. sekretarz XV oddziału Sądu Grodzkiego nie mógł spać po nocach, gdy przypomniał sobie, że w kasie sądowej bezużytecznie leżą znaczne sumy pieniężne przez szereg lat nie podejmowane przez nikogo. Urzędnik zaczął rozmyślać w jaki sposób można dobrać się do depozytów i wreszcie zainicjował skandaliczną aferę.

Korzystając z urlopu kierownika sądu, s. Hiszpańskiego, wystawił fałszywą asygnatę kasową na podjęcie 3628 zł. Podpis sędziego, jak również i Gabrysia sfałszował urzędnik XV oddziału Pancyleusz. Dopiero po wystawieniu asygnaty wyłoniły się trudności. Żaden z urzędników nie mógł udać się do kasy, aby podjąć pieniądze, gdyż wywołałoby to zdziwienie. Gabryś namówił więc dependenta adwokackiego Goldwaga, obiecując za realizację asygnaty 25 procent.

Sekretarz adwokacki usiłował podjąć pieniądze, ale asygnata była wystawiona nieprawidłowo. Wstrzymano więc wypłatę pieniędzy. Tymczasem zaś z urlopu powrócił s. Hiszpański i w kasie poinformowano go że asygnata nie była honorowana. Sędzia Hiszpański obejrzawszy asygnatę, stwierdził fałszerstwo swego podpisu i doraźnie podjął dochodzenie. Pancyleusz przyznał się do usiłowanego oszustwa, gdy pokazano mu asygnatę, pytając kto sfałszował podpisy. Jednocześnie zaś przyłapany urzędnik wydał swych wspólników.

Gabryś uparcie zaprzecza winie, dowodząc iż padł ofiarą Pancyleusza, który sfałszował nie tylko podpis s. Hiszpańskiego, lecz również i jego. Goldwag tłumaczy się, iż działał z namowy Gabrysia i Pancyleusza.

Późną nocą Sąd Okręgowy ogłosił wyrok skazujący Gabrysia na karę pięciu lat więzienia. Drugi urzędnik sądu Antoni Pancyleusz, skazany został na dwa i pół roku więzienia, dependent adwokacki Goldwag na rok więzienia.

Wypadek na kolei

W dniu 17 bm. o godz. 23 min. 30 na stacji Janów Poleski przy podstawianiu wagonu towarowego do ważenia dyżurny ruchu tej stacji Stępniowski Wiktor, który siedział na stopniach wagonu towarowego, został ściśnięty pomiędzy rampą magazynową a wagonem. Pomocy lekarskiej udzielił Stępniowskiemu lekarz kolejowy. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność.

Aktywność polskiej polityki zagranicznej

(Dokończenie ze str. 2-ej)

mi nie załatwia się tak poważnego zagadnienia. Uważałem jednak za mój obowiązek zwrócić uwagę opinii międzynarodowej na dwa bardzo poważne niebezpieczeństwa, przed którymi stoi dziś instytucja genewska:

Pierwsza polega na tym. że mechaniczne czysto posuwanie się po dotychczasowej linii mogłoby doprowadzić państwa świata, a w szczególności Europę. co nas bliżej interesuje.

DO PODZIAŁU NA DWIE KATEGORJE:

państw niczym nie skrępowanych międzynarodowo w pobieraniu i realizacji swych decyzyj i państw skrępowanych coraz bardziej nie tylko zasadniczymi postanowieniami paktu, ale całą masą narastających ciągle procedur ligowych. Wytworzyłoby to niebezpieczeństwo zachwiania równowagi praw i obowiązków — tego koniecznego warunku każdej zdrowej organizacji.

Drugie niebezpieczeństwo na tej samej drodze leżące, to

TWORZENIE SIĘ ZNOWU JAKBY DWÓCH BLOKÓW:

ligowego i nieligowego. Tak, jak mieli Panowie sposobność stwierdzić nie tylko głoszone przez rząd nasz zasady polskiej polityki, ale i podstawa zbliżenia poglądów między nami i szeregiem innych poważnych państw. polega właśnie na

niechęci do zamykania się w jakiejkolwiek przeciwstawne, jeśli nie wrogie bloki czy obozy.

Już dyskusja w sprawie Hiszpanii pokazała istnienie tego niebezpieczeństwa. Konstatuję jednak z zadowoleniem, że mogliśmy się wspólnie z niektórymi innymi państwami tej tendencji dotychczas skutecznie przeciwstawiać.

Nie mogę zamknąć rozdziału w związku ze sprawą Ligi, nie uwydatniając bliżej tym razem zagadnienia Gdańska.

Raz jeszcze chciałbym przypomnieć uwagę z pierwszej części mego przemówienia: Stwierdzenie, że **rozszerzenie zakresu naszej aktywności, cechującej politykę ostatniego okresu, wynikło jedynie z potrzeb narzuconych przez sytuację ogólną.**

Nie chciałbym nigdy rozproszyć naszej polityki zagranicznej na zbyt wielką ilość spraw, a zwłaszcza spraw, które by przechodziły nasze realne możliwości. Bylibyśmy może zszczęśliwszym krajem, gdyby nasza rola w polityce europejskiej miała mniej znaczenia.

Ale to nie od nas zależy. Są pewne jasne konsekwencje, które wynikają z naszego położenia i z ogólnej ewolucji stosunków. Sztuczne rozszerzanie naszej aktywności politycznej byłoby z pewnością przeciwne tradycji naszej polityki. Zejście poniżej tej roli, jaka nam jest wyznaczona, byłoby ucieczką przed odpowiedzialnością za nasze dziedzictwo.

Nasze sprawy w Gdańsku

Sprawy Gdańska są dla nas czymś znacznie ważniejszym niż dodatkiem do kłopotów ligowych, ponieważ obejmują szereg naszych codziennych i żywotnych interesów. Dla wyjaśnienia jednak ich dzisiejszej fazy i dla dania jej właściwego obrazu. muszę i te rzeczy od strony Ligi Narodów naświetlić.

Przede wszystkim dlatego, że odnoszę wrażenie pewnego pomieszania pojęć w ocenie ostatnich zjawisk przez opinię polską.

Polska ma w Gdańsku swoje prawa i interesy, które są Panom znane i które sięgają znacznie poza dyplomatyczne zagadnienia.

Jeśli chodzi o zapewnienie respektu tych naszych interesów żywotnych, to nic się w tej sprawie zmienić nie może i stanowisko naszego rządu jest proste i niezmienne. Muszę zresztą stwierdzić, że we wszystkich swych oświadczeniach Senat Wolnego Miasta Gdańska istnienie tych naszych praw w sposób jasny i kategoryczny potwierdza podobnie jak my nie mamy zamiaru praw Wolnego Miasta w niczym naruszać. Broniąc twardo swych praw, trzeba umieć szanować sudze.

KOMPLIKACJE OSTATNIEGO OKRESU

miały swe źródło w konflikcie między Senatem Wolnego Miasta a organami Ligi Narodów, a w tej dziedzinie musimy stwierdzić duże różnice poglądów między tymi czynnikami i różnice interpretacyj istniejących postanowień umownych. Na życzenie Rady Ligi podjęliśmy się w ostatnich miesiącach dwukrotnie roli dodatkowej, której celem było znalezienie praktycznego wyjścia z wytworzonej sytuacji.

Jedna akcja, t. j.

likwidacja incydentu,

jaki miał miejsce z okazji wizyty niemieckiego krążownika w porcie Wolnego Miasta, zakończona została wymianą not, których wartość i znaczenie zostały uznane przez Radę Ligi.

W obecnym stanie rzeczy toczymy intensywne negocjacje w dwuch warunkach:

1) dla zapewnienia skutecznego i praktycznego wykonywania naszych praw i zabezpieczenia interesów w Wolnym Mieście w obliczu szeregu nowych zarządzeń, wydanych przez Senat gdański i

2) w celu usunięcia trudności jakie powstały między przedstawicielem Ligi a Senatem.

Od tygodnia negocjacje te rozwijają się pomyślnie i mam nadzieję, że i tym razem będziemy mogli naszą misję wypełnić.

Sprawy te są kłopotliwe,

były one zresztą kłopotliwe od kilku wieków, mam jednak przekonanie, że dobrze zrozumiany wzajemny interes pozwoli nam zawsze znaleźć z Wolnym Miastem rozsądne formy współżycia na naszym wielkim szlaku handlowym.

Wbrew moim poprzednim obyczajom

ZATRZYMYWAŁEM UWAGĘ PANÓW PO RAZ DRUGI ZNACZNIE DŁUŻEJ.

W roku zeszłym tłumaczyło się to faktem, że mówiłem w Izbach po raz pierwszy po 12 maja 1935 r. W roku obecnym ilość spraw i wydarzeń skłania mnie do tego.

Wzmagają się walki w Hiszpanii

SAN SEBASTIAN, (Pat). Radiostacja powstańcza donosi, że wojska narodowe zmusiły wczoraj rządowców do ucieczki na szeregu odcinków. Wojska rządowe cofając się w kierunku Valdeperra i Jaen porzuciły 57 zabitych, 5 karabinów maszynowych, samochód ciężarowy oraz znaczne zapasy żywności i amunicji. Baskowie, pomimo wysiłków, które kosztowały ich 8 zabitych, nie zdołali przerwać frontu wojsk narodowych.

SEWILLA, (Pat). Według komunikatu powstańczego, atak na froncie Boadilla wywołał wielkie zamieszania po stronie wojsk rządowych. Usiłowały one kontratakować kolumny. Ataki ich były poparte przez czołgi. Straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne zarówno w ludziach jak i w materiale wojennym. Zdobyto 4 tanki i 6 samochodów ciężarowych.

1.000.000 dolarów za pamiętnik

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Nowego Jorku, iż jedno z wielkich wydawnictw amerykańskich zaproponowało księciu Windsor za pośrednictwem lorda Bronlow milion dolarów za napisanie pamiętników.

Specjalna komisja zbada sprawy budżetowe lasów państwowych

Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła dziś swe normalne obrady nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową na rok 1937-38. Na dzisiejsze posiedzenie przybyli pan minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski i pan wiceminister skarbu Grodński. Obradom przewodniczył poseł Sowiński.

Na wstępie swych prac komisja szczegółowo rozważyła wniesiony przez posła Dudzińskiego projekt zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym.

Referowanie tego wniosku powierzono wnioskodawcy, który też wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzując przede wszystkim atmosferę, jaka się dokoła tej sprawy wytworzyła.

Następnie po przemówieniach min. Poniatowskiego i wicemin. skarbu Grodńskiego odbyła się dłuższa dyskusja.

Po czym komisja przystąpiła do głosowania nad wnioskami formalnymi pos. Wagnera i pos. Pacholczyka. Wniosek pos. Wagnera odraczający sprawę do czasu, gdy wpłynie do Sejmu ustawa o prawie budżetowym — odrzucono. Natomiast wniosek pos. Pacholczyka o powołaniu podkomisji, któraby w porozumieniu z rządem i referentem przygotowałaby materiał do dyskusji, przyjęto 13 głosami przeciw 11.

W skład podkomisji weszli posłowie: Dudziński, Kamiński. Jabłoński, Sioda i Freyman. Komisja zaleciła nowo wybranej podkomisji, aby ukończyła swe prace najdalej do 30 stycznia, by jednak była już gotowa wcześniej, zaraz po 11 stycznia, gdyby komisja budżetowa znalazła jakiś wolny dzień dla obrad nad tą sprawą.

Na tym obrady przerwano do godz. 18-ej.

Red. Mackiewicz skazany na 3 m. aresztu i 300 zł. grzywny

KATOWICE, (Pat). Dziś odbyła się w Sądzie Okr. w Katowicach rozprawa sądowa przeciwko red. „Słowa“ wileńskiego Stanisławowi Mackiewiczowi, oskarżonemu o zniesławienie wojewody śląskego dr. Grażyńskiego.

Około godz. 14 przewodniczący ogłosił wyrok, którego mocą red. Mackiewicz skazany został na 3 miesiące aresztu i 300 zł. grzywny, oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Obrońca zapowiedział apelację.

Przebieg rozprawy

Rozprawa w procesie przeciwko red. St. Mackiewiczowi, oskarżonemu o zniesławienie wojewody Grażyńskiego wzbudziła duże zainteresowanie, o czym świadczyła wypełniona publicznością sala sądu. Rozprawie przysłuchiwał się m. in. prokurator Sądu Apelacyjnego dr. Tokarski, oraz przedstawiciele palestry śląskiej. jak również liczne grono dziennikarzy.

O godz. 10,15 przewodniczący, wiceprezes sądu Stodolak otworzył rozprawę. Oskarżenie popiera prokurator dr. Początek. Broni oskarżonego adw. Szuriej z Warszawy.

Jak wynika z odczytanego aktu oskarżenia red. Stanisław Mackiewicz obwiniony jest z art. 255 o to, że w ogłoszonym w dniu 21 października br. w „Słowie“ artykule p. t. „Fuchreria bez ideologii“ zarzucił wojewodzie dr. Grażyńskiemu niezgodne z prawdą:

1) naginanie ustaw skarbowych dla osiągnięcia celów politycznych i

2) pogardę do chłopów i robotników o czym świadczyć miało rzekome zmienienie przez wojewodę pierwszego nazwiska rodzinnego.

Oskarżony Mackiewicz, przesłuchany na dzisiejszej rozprawie oświadczył, że o naginaniu ustaw skarbowych pisał tylko przykładowo, co zaś do kwestii nazwiska, to uważał że zmiana taka jest wynikiem zmiany przekonań, lub przynależności do pewnej grupy ludzi.

Z kolei obrońca zaznaczył. że zrzeka się wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka wojewody Grażyńskiego. prokurator jednak wniosek ten podtrzymuje. Sąd postanowił powołać wojewodę Grażyńskiego na świadka.

Wojewoda Grażyński składa dłuższe oświadczenie, w którym na wstępie zaznaczył, że atak . Mackiewicza co do zmiany nazwiska godzi w zasadniczą podstawę moralną jego, jako człowieka i społecznika. Wojewoda przypomina, że od lat studenckich pracował społecznie w swej wsi rodzinnej, a następnie po przybyciu na Śląsk organizował chłopów i robotników pod hasłem zespolenia Śląska z państwem polskim.

Co do zmiany nazwiska. to oskarżony pomylił się, gdyż nazwisko swe obecne świadek otrzymał w spadku po ojcu.

Co do drugiego zarzutu, to również świadek odpiera go w sposób zasadniczy. Wojewoda oświadczył. że nigdy w swej działalności nie sięgał do metod. które wskazano w artykule p. Mackiewicza. nigdy w stosunku do Niemców nie naginał ustaw dla osiągnięcia sukcesów politycznych. Pracujemy nad wzmocnieniem żywiołu polskiego — oświadczył wojewoda — sposobami kulturalnymi, a nie naginaniem ustaw do celów polityki narodowościowej.

W dalszym ciągu woj. Grażyński zbija poszczególne ustępy cytowanego artykułu, m. in. zarzut o rzekomym tępieniu rodowitych Ślązaków, przytaczając na poparcie swego twierdzenia dane cyfrowe.

Po zeznaniach wojewody osk. Mackiewicz składa oświadczenie, w którym wobec wyjaśnień świadka wyraża ubolewanie, że w ten sposób sprawę na łamach prasy potraktował i nigdy nie postawiłby tego zarzutu, gdyby wiedział, że nazwisko obecne woj. Grażyński odziedziczył.

Na tym postępowanie dowodowe zostało zakończone.

Z kolei prokurator dr. Początek w dłuższym przemówieniu wyraża nadzieję, że wyrok sądu stwierdzi, że woj. dr. Grażyński padł ofiarą oszczerstwa. Oskarżyciel publiczny podkreślił przy tym, że sprawa dzisiejsza posiada symptomy szerzącej się choroby zaniku odpowiedzialności moralnej. Każda indywidualność wybijająca się u nas na czoło pewnej zbiorowości jest wkrótce przedmiotem namiętnych ataków. Prokurator oba zarzuty oskarżonego pod adresem wojewody uważa za niezgodne z prawdą i szkodliwe.

Następnie zabiera głos obrońca adw. Szurlej, który m. in. zaznaczył, że wzmiankowany artykuł zmierzał do wyjaśnienina ogólnej sytuacji politycznej, a nie miał na celu zniesławienia wojewody. Obrońca prosi o uwolnienie red. Mackewicza.

W końcu oskarżony Mackiewicz w ostatnim słowie jeszcze raz oświadcza, że ubolewa, iż postawił wspomniane zarzuty i że działał w dobrej wierze.

Sprawa red. Mackiewicza przeciwko „Polsce Zachodniej“ odroczona

Tegoż dnia odbyła się rozprawa z oskarżenia red. Stanisława Mackiewicza przeciwko red. odpowiedzialnemu „Polski Zachodniej“ p. Cholewie. obwinionemu z art. 255 i 256 o zniesławienie i zniewagę w druku. Wobec tego że oskarżony postawił wniosek wezwanie nowych świadków. sąd sprawę odroczył.

Sprawozdawcza sesja Wileńskiej Rady Wojewódzkiej

18 b. m. w dużej sali konferencyj Zarządu Wojewódzkiego odbyła się doroczna sprawozdawcza sesja wileńskiej Rady Wojewódzkiej.

Po złożeniu sprawozdań Rada powzięła szereg posiadających wielkie znaczenie dla naszych ziem uchwał z dziedziny kolejnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, samorządu terytorialnego, rolnictwa, opieki społecznej, walki z bezrobociem, zdrowia publicznego i kredytu.

Urzędnicy niemieccy nie mogą należeć do lóż masońskich

BERLIN, (Pat). Minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik wyliczający wszystkie organizacje o charakterze masońskim lub zbliżonym, do których należenie jest urzędnikom zakazane.

Urzędnicy, którzy z organizacyj masońskich wystąpili dopiero po 30 stycznia 1933 r., tracą zasadniczo stanowiska lub conajmniej wyłączeni są od awansu.

Okólnik wymienia 11 właściwych lóż masońskich w Niemczech, 33 organizacje pokrewne i kilka związków wolnomularskich. Zakaz rozszerzono ostatnio na „Niemieckie towarzystwo pokojowe“ i na „Niemiecki związek paneuropejski“.

Trocki ma zezwolenie na zamieszkanie w Meksyku

MEKSYK, (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało Trockiemu, przebywającemu obecnie w Norwegii, oficjalne pozwolenie na przybycie do Meksyku z zastrzeżeniem, że zostanie on wydalony w razie zajmowania się polityką.

Wypuszczał z więzienia na wyprawy złodziejskie

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Pragi, że trybunał w Pilznie skazał na trzy lata więzienia b. strażnika więzienia, który wypuszczał na miasto powierzonych jego straży więźniów, a potem dzielił się z nimi zdobyczą. Stał on się w ten sposób współuczestnikiem ponad 71 kradzieży, 14 usiłowań zabójstwa i jednego morderstwa.

W Chinach walczą Sowiety z Japonią

Rewolta w Chinach, która przyszła odrazu po zawarciu porozumienia japońsko-niemieckiego, nosi charakter in spirowanej imprezy. Jest niemal pewni kiem, że bunt montowały obce ręce. Ale czyje? Sowietów czy Japonii? Właśnie to stanowi nierozwiązaną jeszcze zagad kę. Wydawałoby się, że po ostatnim po sunięciu Japonii, która weszła w antykominternowskie porozumienie z Niem cami, pożar wojny domowej w Chinach wznieciły Sowiety, chcąc w ten sposób odegrać się. Z drugiej jednak strony pe wne symptomy wskazują na coś zgoła innego. Inicjatywa w zorganizowaniu rewolty przez Japonię, też nie wydaje się być niemożliwa. Chiny są terenem, na którym walczą zaciekle o wpływy kraj Wschodzącego Słońca i ZSRR.

Dokładne orientowanie się w stosun kach i warunkach Chin nie jest rzeczą łatwą. Bo, jak stwierdza „Kurjer Polski“:

Na ogromne trudności natrafia przede wszystkim „umysłowość europejska“, gdy chodzi o zobrazowanie samego stanu rzeczy w Chinach. Bo Chiny nie są przecież — pod żadnym względem — krajem jednolitym. Chiny północne i Chiny południowe to dwa światy. Poza wszystkim innym wyraża się to w istnieniu dwóch ośrodków politycznych na terenie Chin: komunizującego Kantonu i narodowego Nankinu, gdzie panuje marsza łek Czang-Kai Szek, przywódca Chin naro dowych.

I dalej:

Skąd wyszła rewolta przeciw Czang Kai Szekowi?

Rzecz ciekawa, iż nie z południowego Kantonu. Rewolta ta wyszła z północy, z jednej z pięciu wielkich prowincyj północ nych (Czahar, Suian, Szansi, Hopei, Szan tung). Tuhun (naczelnik) prowincji Szansi — Czang Such Liang zbuntował się przeciw Czang Kai Szekowi, aresztował go — teraz już podobno wypuścił — i dał tem samem hasło do wystąpienie antyjapońskiego.

Cała bowiem rewolta obecna ma charak ter wyraźnie antyjapoński, ma na celu wy wołanie tego, czego uniknąć chciał Czang Kai Szek: wojny z Japonią już teraz.

Wydaje się, że i Japonii w obecnej chwili nie zależy na wojnie z Chinami. Pamiętajmy jednak o specyficznej sytu acji wewnętrznej tego kraju. Koła woj skowe w Japonii domagają się realiza cji ich programu, to znaczy zdecydowa nego powiększenia zbrojeń, powiększenia wydatków na wojsko i sprzęt, czemu u siłują sprzeciwić się sfery gospodarcze. Bunt więc chiński mógłby być skutecz nym argumentem i postrachem. Czy a kurat w tym celu został wyreżyserowa ny — narazie niewiadomo i trudno o tym wyrokować.

Jedno jest pewne: to, że ta nowa zawie rucha domowa — która łacno może zmienić się w zawieruchę z udziałem obcych — mu si znowu osłabić ruch konsolidacji narodo wej Chin, na których terenach już chyba od początku 19 wieku ścierają się obce wpły wy i obce potęgi, walczące o supremację nad Azją i światem, potęgi, które z China mi nie mają nic wspólnego, a które robią co mogą, aby nie dopuścić do okrzepnięcia i umocnienia się tego terenu ich rozgrywek i walk.

Ciekawe uwagi na temat zawieruchy chińskiej zamieścił Otmar w „Gazecie Polskiej“:

Ostatnie wydarzenia w Chinach wyglądają nadzwyczaj tajemniczo, nawet dla ludzi obeznanych z tamtejszymi sprawami.

Marszałek Czang Sue Liang sformułował pod adresem Nankinu szereg postulatów, będących dokładną kopią programu tak zwanego „chińskiego frontu ludowego“, opracowanego na siódmym kongresie Kominter nu w Moskwie.

Trudno jest tedy zrozumieć, dlaczego Mo skwa z tak wielkim oburzeniem powitała próbę realizacji jej własnego programu, a nawet próbę tę głośno określiła jako rzeko mą „japońską prowokację“.

Rzecz inna, że wszelkie zamieszki w Chi nach są w pewnym stopniu dla Japonii ko rzystne, ułatwiają bowiem pracę ambasado ra japońskiego w Nankinie w sensie nakłonienia tamtejszego rządu do przyjęcia tokij skich warunków.



Chinom grozi wojna domowa, którą może spowodować powstanie wojskowe w Sian-Fu pod wodzą b. wielkorządcy Mandżurii marsz. Czang Sue Lianga. Uwięziony przez powstańców dyktator Chin środkowych i szef rządu nankijskiego marsz. Czang-Kai-Szek nie został dotych czas uwolniony. Rząd centralny zorganizował ekspedycję karną przeciw zbuntowanym dywizjom w Sian-Fu. Prócz widma rewolucji wewnętrznej, która może objąć całe Chiny zjednoczone dookoła osoby marsz. Czang-Kai-Szeka, groźny incydent w Sian-Fu kryje za sobą ewentualność konfliktu japońsko-sowieckiego. Zdjęcie nasze przedstawia na lewo uwięzionego dyktatora Chin marsz. Czang.-KaiSzeka, na prowo przywódcę rewolty wojskowej w Sian—Fu Czang-Sue-Lianga.

Wrażenie, jakie wywarły wypadki chińskie w Tokio i Moskwie, jeszcze bardziej zaciemnia jakikolwiek wyraźny pogląd na te sprawy. Tokio i Mos kwa zareagowały wręcz odwrotnie, niż się spodziewano:

Słowem, nastąpiły zarówno w Moskwie, jak w Tokio, reakcje wręcz nieoczekiwane: rewolta Czang-Sue-Lianga, dokonana pod kla sycznymi moskiewskimi hasłami i uznana przez opinię światową omal nie za odpowiedź sowiecką na porozumienie niemiecko-japoń skie, została powitana ze zgoła nieoczekiwa nym oburzeniem przez Sowiety i z iście angielską flegmą przez Japonię.

Całkowite rozwiązanie tej typowo chińskiej łamigłówki nie jest narazie możliwe. Jeśli wszakże sowiecki stempel na wydarze niach w prowincji Szensi został podrobiony, to wykonano go tak po mistrzowsku, że absolutnie nie można go odróżnić od praw dziwego.

Wynikałoby z tego, że tło rewolty chińskiej jest dotąd wielkim iksem, wielką niewiadomą.

Jedno tylko nie ulega wątpliwości, a mia nowicie, że zarówno wojna domowa w Chi nach, jak ewentualna wojna chińsko-japoń ska, mogłaby się skończyć wygraną albo Japonii, albo Sowietów, ale nigdy wygraną Chin.

W tym miejscu nasuwają się analo gie z sytuacją w Hiszpanii, na której te rytorium urządziły sobie mecz wojenny obce potęgi. Tylko, że gdyby kocioł chiński wybuchnął, miałoby to następstwa bodaj jeszcze fatalniejsze. **Tuw.**

Strajk w hutach szklanych

Wczoraj w wileńskich hutach szklanych wybuchł 24 godzinny strajk okupacyjny, zorganizowany

w hutach szklanych całej Polski

przez ZZZ. w związku ze staraniami zawarcia ogólnopolskiej umowy zbiorowej w przemyśle szklanym.

W Wilnie stanęły huty „Vitrum“ i „Kalwaryjska“ — dwie pracujące w ogóle. Pracę porzuciło około 400 robotników.

Praca w hutach została przerwana o godz 6-ej rano. Robotnicy nie opuścili swoich stano wisk. Po upływie 8 godzin do hut przybyła dru ga zmiana robotników i kontynuowała strajk. O godzinie 10-ej wieczór przybyła trzecia zmiana. Strajk będzie trwał

do dziś do godz. 6-ej rano

Strajk miał przebieg spokojny. Piece hutnicze były obsługiwane. Zapasy butelek wywożono bez przeszkód.

W Grodnie i w Białymstoku huty szklane stanęły również. W Grodnie strajk objął około 100 robotników, w Białymstoku około 120. Jak nas informują stanęły także huty w Krakowie Warszawie („Weneda“), Zawierciu Ożarowie, Wyszkowie, Szczakowie, Nieborowie i innych miejscowościach.

Strajk ten był

protestem przeciwko stanowisku Związku Przemysłu Hut Szklanych,

który odmówił wszczęcia rokowań w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla całego przemysłu szklanego w Polsce.

Związki Zawodowe Hutników ZZZ żądają skrócenia dnia pracy do 6 godzin, co zmusiłoby właścicieli hut do uruchomienia 4 ej zmiany, a więc do zwiększenia stanu zatrudnienia prawie o 25 procent. Wpłynęłoby to na znaczne na

zmniejszenie bezrobocia

wśród hutników szklanych.

Żądają także ogólnej podwyżki płac, a szczególnie dla tzw. pomocy. Najniższa stawka, według tych żądań, nie może być niższa niż staw ka Funduszu Pracy dla pracownika fizycznego.

Pozatym chodzi o uniezależnienie tzw. pomocy hutniczej od majstra. Obecnie majstrowie opłacają pomoc ze swoich zarobków akordowych. Związki zaś żądają aby pomoc była opła cana bezpośrednio przez przemysłowca.

Jednym z głównych punktów jest również żądanie, aby w okresie przymusowego „odpoczynku“ hut wobec braku zamówień, robotnicy w dalszym ciągu otrzymywali tzw. „mieszkaniowe“ i opał.

Wczorajszy strajk był jakby

ostrzeżeniem dla przemysłowców.

Jeżeli w dalszym ciągu nie będą się zgadzali na wszczęcie pertraktacyj w sprawie umowy zbio rowej, ma wybuchnąć przed 15-ym stycznia r. prz. dłuższy strajk w polskim przemyśle szkla nym.

Należy nadmienić, że właściciele wileńskich hut szklanych

naogół nie oponują

przeciwko rozmowom na temat umowy zbiorowej.

W Wilnie bowiem stawki robotników w tym przemyśle jeżeli chodzi o majstrów, są najwyższe w całej Polsce. (w).

Zabytki z Góry Zamkowej

Jak już pisaliśmy, podczas robót ziemnych na Górze Zamkowej w bieżącym roku natrafiono na warstwy kulturowe —to znaczy na warstwy, zawierające zabytki.

Przy jednej ze ścian części mieszkalnej zamku, warstwa kulturowa była szczególnie gruba. Znaleziono w niej większą ilość ciekawych przedmiotów, jak bojowy topór żelazny, kawałki dzbana z ciemn. gliny, kilka kamiennych skorup od rozbitych bardzo prymityw



Rekonstrukcja w rysunku dzbana, znalezionego na Górze Zamkowej. Obok kawałek prymitywnego garnka z falistym rytym ornamentem oraz dwa grociki do strzał.

Rekonstr. J. Kojlecki.

nych garnków, robionych na kole garn carskim ze stosunkowo jasnej gliny z domieszką warstwy kamiennej.

Miejsce znalezienia tych przedmiotów wskazuje, że były one używane przez mieszkańców zamku wileńskiego nie później niż na pocz. XVI w. Jednakże formy tych przedmiotów przemawiają zdecydowanie za stuleciami wcześniejszymi.

Niestety zabytki te nie zostały wydobyte z ziemi przy pomocy metod naukowych. Trudno więc jest teraz ustalić z jakiego wieku mogła pochodzić interesująca nas warstwa kulturowa.

Najciekawszym, jeżeli chodzi o efekt zewnętrzny, jest niewątpliwie dzban, którego rekonstrukcję w rysunku, dokonaną w Muzeum Archeologii historycznej USB, podajemy obok. W warstwie kulturowej znaleziono przeszło dwadzieścia drobnych jego kawałków. Niestety części te nie tworzą całości. Większa część dzbana zginęła gdzieś bezpowrotnie. Kierownictwo robót na Górze Zamkowej starało się z wielką pieczołowitością zebrać wszystkie znajdujące się w warstwie części tego dzbana. Należy więc przypuszczać że brakujące kawałki zaginęły przedtem.

Dzban ma wysokość 25 cm. Jest to niewątpliwie jedyny tego rodzaju zabytek kultury materialnej z dziejów wczesno-historycznych naszego miasta.

Kawałki garnków prymitywnych są ozdobione falistym ornamentem, który jak sądzą niektórzy uczeni, właściwy jest plemionom słowiańskim. Szczegól nie jeżeli chodzi o dzieje wczesno-histo ryczne naszych ziem. Jednakże nie upoważnia to do snucia jakichkolwiek bądź wniosków.

Natomiast topór bojowy znaleziony na Górze Zamkowej, typologicznie wy prowadza się z toporów letto-litewskich używanych już w pierwszych stuleciach po Nar. Chrystusa.

Dalsze metodyczne badania na Górze Zamkowej przyniosą niewątpliwie dużo ciekawych odkryć. Należy też zaapelować do kierownictwa robót, aby informowało społeczeństwo wileńskie bardziej szczegółowo niż dotychczas o znaleziskach wszelkiego rodzaju. **(w)**

Stypendia i subwencje dla szkół zawodowych

Wczoraj w lokalu Zarządu miasta odbyło się posiedzenie specjalnie wyłonionej Komisji Stypendialnej dla przyznania stypendiów m. Wilna uczącej się młodzieży. Ogółem przyznano 100 stypendiów, w tym 23 studentom USB i 77 ucz niom szkół zawodowych i średnich.

Stypendium akademickie wynosi 40 złotych miesięcznie; uczniowskie — 20 złotych.

Podział stypendiów musi jeszcze uzyskać aprobatę Prezydium Zarządu miasta, co nastąpi w najbliższy wtorek.

Odbyło się również posiedzenie Komisji do podziału subwencyj miasta na rzecz szkolnictwa zawodowego i dokształcającego.

Ogólna suma subwencji wynosi 12000 zł.

Wieści i obrazki z kraju

Szkoła, o jakiej świat nie słyszał

Pisałem niedawno, że łżej jest uczyć cudze dzieci, niż sądzić ludzi. Kto bywa często w są dach grodzkich, ten podziwia anielską cierpliwość i równowagę duchową sędziów. Przede wszystkim trzeba znać dobrze psychikę tutejszego chłopa i jego gwarę. Następnie umieć kierować do niego pytania proste i cierpliwie poczekać na odpowiedź, o którą pozwanym jest trudno, gdyż są ciężcy do myślenia, w dodatku obawia ją się by przypadkiem nie wymówić „liszniego" słowa. Najtrudniej jest zwykle z przeszłością. Tak np. na pytania: kiedy to było — odpowiadają: — za Niemcami, albo. — za pierwszymi Polakami, to znów — za bolszewikami. Zdarza się też, że powiedzą: na dwanaście lat przed ja pońską wojnę, słowem, prawnik musi być też w sądzie historykiem. Oczywiście, podają też ta kie odpowiedzi, jak: a. tahdy, kali u Petruka humna spaliłasia, albo: kahdy u sonsiada wa sele była itd.

Wiele kłopotu nastręczają sędziemu wypad ki gdy oskarżony nie umie się zachować. Albo głośno ziewa, albo opiera się łokciem o stół sędziowski, albo ma czkawkę i „koncertuje", i t. p.

Wszystkie te bolączki sądowe podpatrzył pe wien gospodarz — uchodzący w swej wiosce za „adwokata". Powodując sie zupełnie szczerą chę cią ułatwienia sądowi w urzędowaniu — zało żył u siebie „szkołę sądową" pro publico bono. Kto tylko miał sprawę w sądzie szedł zaraz do owej „szkoły".

*

Za stołem wiejskim siedzi pan „sędzia". Na „sali" pozwani, oskarżeni, świadkowie i widzowie. Panu „sędziemu" pomaga żona i syn. Odbywa się wzywania, przesłuchiwanie, badanie itd. Jeśli szło źle — to czynność ta powtarza się, aż do pożądanego rezultatu. Na „sali" zadziwiająca cisza. Nikt nie śmie zakłócić spokoju. Porządku pil nuje „honorowa straż sądowa". Pan „sędzia" wymaga, by mówiono po polsku, a nie gwarą tutejszą. Postawa wezwane go przed stołem musi być „sałdatska". Oto jedna ze spraw.

Sędzia: Musza ustalić ci wy Ostap Protapow ci Protap Ostapow.

Pozwany: I tak i tak nazywali.

Sędzia: A mantryku jest?

Pozwany: U Sybiru.

Sędzia: To gorzej, to zawszystkim żle, a kto może za was poreczyć?

Pozwany: Tenużo umior, nie żyje.

Sędzia: A wieczny mu pokój. A jak dawno umar? (niektórzy płaczą).

Pozwany: Tego nie pamiętam.

Sędzia: Maładziec, tak mów przed sądem, ani pół słowa inaczej. A na co obcinał koniom chwosty?

Pozwany: Na wendki, ryba łapać, wiadomo bezrobotny — jeść chce się, kraść tymczasowie nie chodził, a chwo sty i tak lisznio rosno koniom.

Sędzia: Dobrze, dobrze, można dobawić jeszcze, co znaczy sie chwory, był i na lekarstwa potrzebował.

Obrazków z owej „szkoły" sądowej można przytoczyć b. dużo.

Jun Hopko.

Smorgonie

— **WYBÓR WICEBURMISTRZA**. Wobec przeniesienia byłego wiceburmistrza okazała się potrzeba wyboru nowego. W ubiegłym ty godniu zebrała się rada miejska celem doko nania wyboru. Jednakże dwukrotne głosowa nie dało każdemu z kandydatów równą ilość głosów. Wobec tego nie wybrano ani p. Lejbmana ani Putyrskiego, postanowiono zaś udać się o rozstrzygnięcie tej sprawy do właściwej instancji administracyjnej.

PRZERWA W DOSTARCZANIU PRĄDU. Wobec przebudowy miejscowej elektrowni na stąpi w najbliższych dniach przerwa w dostar czaniu prądu. Przebudowa ta została spowodowana zamianą napędu ropnego na drzewny. Miasto spodziewa się przez zastosowanie drzewa osiągnąć daleko idące oszczędności a przede wszystkim obniżyć cenę prądu, która obecnie wynosi 81 gr. za kwg. Miejscowi abonenci prądu elektrycznego przyjmą przeto tę innowację z wielkim zadowoleniem. Niewątpliwie przybędzie przez to miastu szereg nowych odbiorców prądu, przez co znów zmniejszy się niebezpieczeństwo pożaru w naszym grodzie.

— **WIĘCEJ POSZANOWANIA DLA BARW NARODOWYCH.** Podczas świąt państwowych wywiesza się w Smorgoniach postrzępione i wyblakłe chorągwie, częstokroć brudne i poplamione. Nie dość na tym. Jeszcze dziś widzi się na niektórych ulicach zwisające z domów sztandary narodowe w bardzo opłakanym stanie, które miejscowi obywatele zapom nieli po święcie Niepodległości zwinąć. Doty czy to przede wszystkim dwu domów przy ul. Traugutta.

Drują

— **ZJAZD ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM** W dniach 2 i 3 stycznia 1937 roku odbędzie się w Drui drugi kolejny zjazd absolwentów gimnazjum drujskiego. Proszę przeto Koleżanki i Kolegów o nadsyłanie zgłoszeń na zjazd na ręce kol. Heleny Sawickiej w terminie do dnia 27 grudnia rb. Początek zjazdu w dniu 2 stycznia o godzinie 16ej. Zaproszenia będą wysyłane tylko tym Koleżankom i Kolegom, których adresy są nam znane.

Józef Atroszko.

Święciany

— ZARZĄDY GMIN I MIAST W POWIECIE ŚWIĘCIAŃSKIM KOŃCZĄ UKŁADANIE PRELIMINARZY BUDŻETOWYCH na rok 1937—38. Zaprojektowane w ten sposób w ciągu grudnia rb. preliminarze zostaną podilane w styczniu roku przyszłego pod obrady rad miej skich i gminnych oraz uchwalone.

Ogólne cyfry preliminarzy budżetowych są nieco wyższe, niż budżety rb., co znajduje uza sadnienie w przeprowadzonym oddłużeniu wię kszości samorządów gminnych oraz we wzroście wpływów z danin komunalnych. Preliminowa ne zwiększenia budżetowe na rok 1937—38 są przedewszystkim przeznaczone na budowę szkół im. Marszałka Piłsudskiego.

— KOMITETY ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM w pow. święciańskim przystępują do zbiórki drzewa opałowego wśród właścicieli la sów prywatnych. Dotychczasowa zbiórka wśród rolników dała: w gotowce 1136,25 zł. 12 i pół q żyta. 67 tys. kg ziemniaków oraz pokaźne zapasy jarzyn, kasz, mąki i t.p.

Komitety miejskie zimowej pomocy bezrobotnym przystępując również do rejestracji bez robotnych w celu przyjścia im z pomocą jesz cze przed świętami Bożego Narodzenia. Na te renie wsi akcja rozdzielcza zostanie rozpoczęta dopiero po Nowym Roku, gdyż w chwili obec nej nie daje się odczuwać pilnego zapotrzebo wania pomocy dla bezrobotnych wiejskich za trudnionych do niedawna na robotach rolnych.

Postawy

— **WYPROWADZENI Z CIERPLIWOŚCI.** W związku ze stałymi defektami elektrowni w Postawach, o czym pisaliśmy, na murach bu dynków miejskich ukazały się plakaty z gorącym apelem do mieszkańców miasta, żeby po wyłączali instalacje elektryczne ze swych miesz kań. Autorzy plakatów podkreślają, że jest w pobliżu Postaw elektrownia wojskowa, doskonale funkcjonująca, która zgadza się zelektryfi kować miasto na znacznie dogodniejszych wa runkach niż czyni to obecna elektrownia, biorąc po 60 groszy za kilowat, wówczas, gdy obecnie płaci się 90 gr.. W wielu domach w Postawach świecą już wieczorami lampy naftowe i świece.

Wu—Bie.

Głębokie

— POLICJA PAŃSTWOWA POW. DZISNIEŃSKIEGO pod hasłem „Policja na Gwiazdkę Bezrobotnym" w dniach 15 i 16 bm. wyświetliła dwa filmy w miejscowych kinach głębockich. Przedstawienia dały 53.70 złotych czystego zysku. Akcja zbiórki na gwiazdkę bezrobotnym w postaci ofiar w gotówce, ubraniu itp. trwa dalej i spodziewane są jeszcze znaczne wpływy.

Ruchome Uniwersytety Ludowe na Wileńszczyźnie

15-go bm. wyruszyły z ramienia Akademickiego Koła Macierzy trzy wyprawy Ruchomego Uniwersytetu Ludowego do gmin: wojstomskiej i chocieńczyckiej pow. wilejskiego oraz do gminy wasiliskiej — pow. szczuczyńskiego. Każda wyprawa składa się z 2-ch prelegentów i obejmuje teren jednej gminy.

Ruchome Uniwersytety Ludowe organizowane na Wileńszczyźnie przez Akademickie Koło Polskiej M. Szkolnej mają już swoją tradycję. Celem ich jest rozbudzanie zainteresowań oświatowych oraz przedstawienie w syntetycznych i popularnych prelekcjach najważniejszych zagadnień życia, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień utylitarnych jak: alkoholizm, higiena, choroby spo łeczne i zakaźne. W skład każdej wyprawy wchodzi student wydziału lekarskiego USB, który te właśnie tematy wygłasza. Poza tym wygłaszane są i inne tematy z zakresu : przyrody, geografii, historii i tp.; dla dzieci zaś — bajki, mające znaczenie dydaktyczne, których chętnie słuchają i dorośli.

Uwzględniając obrazowe myślenie miejscowej ludności wszystkie prelekcje ilustrowane są przezroczami.

W czasie od 15 grudnia do 10 stycznia r. prz. wyprawy Ruchomego Uniwersytetu Ludowego objeżdżać będą wsie i osiedla wygłaszając prelekcje co wieczór w innej wsi.

Dotychczasowa Pięcioletnia akcja Ruchomych Uniwersytetów Ludowych przyniosła w rezultacie **1127 odczytów w 218 miejscowościach woj. wileńskiego i nowogródzkiego. Przy udziale przeszło 30 tysięcy słuchaczy.**

Smorgonie bez biblioteki

Wobec likwidacji Koła Młodzieży Wiejskiej w Smorgoniach zamierzana również jest likwidacja dość pokaźnego księgozbioru tego koła, obejmującego około tysiąca tomów. Biblioteka ma być podzielona na szereg komplet tów, które stanowić będą ruchome biblioteki gminne na terenie gminy smorgońskiej. W związku z likwidacją tej biblioteki, z której korzystały szerokie koła społeczeństwa miejscowego, będzie miasto odczuwało duży brak książki. Zachodzi potrzeba stworzenia biblioteki miejskiej.

Plan robót melioracyjnych w pow. postawskim

W dniu 17 bm odbyła się w Starostwie po stawskim z udziałem przybyłego z Wilna inspe ktora wojewódzkiego inż. Ganowicza konferencja w sprawie omówienia planu robót melio racyjnych w powiecie postawskim na rok 1937—1938.

Ustalono, że roboty melioracyjne obejmą 18 miejscowości, a projektowane prace wyrażą się w 120 tys. metrów sześc. robót ziemnych. Niezależnie od tego planu robót melioracyjnych będą prowadzone prace pomiarowe do planu na rok 1938-39, a między innymi zostaną dokonane pomiary gruntów przyległych do miasta Postaw, które są już objęte projektem scalenia.

Utonął podczas polowania

Podczas polowania na kaczki zatonął w ub. czwartek w stawie przy Borowym Młynie koło Smorgoń znany obywatel miasta p. J. Szabłowski, posiadający tu dobrze prosperują cy sklep żelaza i maszyn rolniczych. Zatonięcie to należy przypisywać nieostrożności, gdyż ś.p. Szabłowski wszedł na lód, który nie wytrzymawszy jego ciężaru załamał się. Natychmiastowa pomoc okolicznej ludności okazała się z powodu znacznej głębiny bezskuteczna. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna wydobyła zwłoki. Zaznaczyć wypada, że kilka lat temu, prawie w tym samym miejscu ś. p. Szabłowski wraz z naczelnikiem miejscowego urzędu pocztowego p. Nietubyciem, podczas polowania niemal nie zatonęli. Ś. p. Szabłowski osierocił żonę i dwóch synów.

Tragiczny wypadek na nartach

12 bm. Leon Szymkiewicz, 12-letni uczeń szkoły powszechnej w Dmitrowszczyźnie, gm. zalesckiej, podczas przerwy w szkole jechał na nartach i upadł tak nieszczęśliwie, że kijem od nart przebił sobie prawy bok. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala głębockiego.

Pana Prezydenta w kumy prosi ojciec 12-rga dzieci z Dziśnieńszczyzny

Jan Arcimionok z Mazuryna, pow. dziśnieńskiego, właściciel 3 ha gruntu i ojciec jedenastu synów i jednej córki, wniósł do Pana Prezydenta RP prośbę o wyrażenie zgody na trzymanie do chrztu syna, któremu pragnie dać imię Ignacy.

W roku ubiegłym Pan Prezydent wyraził zgodę na wpisanie swego nazwiska do aktów metrykalnych przy chrzcie bliźniaków — synów Arcimionka, ofiarowując swoim chrześniakom książeczki oszczędnościowe z wkładem po złotych 50.

Pożary

W kol. **Czeremszczyzna**, gm. rzeszańskiej, w dniu 12 bm., wskutek nadmiernego napalenia w piecu spaliła się łaźnia Sylwestra Kabelisa. Straty wynoszą zł 300.

W kol. **Zaprudzie**, gm. brasławskiej, 13 bm. w czasie suszenia lnu spaliła się suszarnia, maszyna do tarcia i len Jakuba Fiedorowa. Straty wynoszą około zł 1800.

14 bm. w kol. **Skwarcewo**, gm. łuczajskiej, pow. postawskiego spaliła się szopa i obora oraz 2 krowy, siano i słoma Jerlampia Sorokina. Ponadto w tychże budynkach spaliły się 3 krowy i 2 konie Kazimierza Kołosionka. Poszkodowani obliczają straty na sumę około zł 1500.



Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny nowej elektrowni w Gdyni, poświęconej w dniu wczorajszym. Elektrownia ta, wyzyskana obecnie w 40%, dostarczyć może energii elektrycznej o mocy 7.500 kilowatów.

W WIRZE DNIA

W karetce pogotowia ratunkowego zmarła nagle Gita Platnerowa (Straszuna 7), w chwili przewożenia jej do szpitala. Przyczyna — udar sercowy.

* * *

Na ul. Ostrobramskiej poniósł koń i wpadł na chodnik, kalecząc Aleksandrę Bajewską (zaul. Kazimierzowski 3). Pogotowie skierowało ją do szpitala.

O tej samej godzinie przy ul. Tatarskiej wywróciła się fura i przygniotła Michała Kuryłowicza (Bukowa 23). W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Św. Jakóba.

* * *

Przy Kwaszelnej 13, utonęła w wannie zamieszkała przy krewnych 63 letnia Chaja Harkawi. Staruszka kąpiąc się w wannie zemdlała. Po upływie godziny znaleziono ją na dnie wanny nieżywą.

* * *

Do Wilna dostarczono rannego w głowę starszego posterunkowego Antoniego Borowskiego z Potukni (pow. wil.-trocki). Borowski dokonywał wczoraj rewizji w sklepiku. Właściciel sklepu okazał się jednak człowiekiem nader wojowniczym i widząc, że policjant odnalazł to, co on ukrywał, uderzył policjanta dwukrotnie odważnikiem po głowie. Sklepikarza zatrzymano.

* * *

Julian Kaczyński zam. przy ul. Ostrobramskiej 10 złożył skargę policji, że niejaki Leon Ćwikliński wracając w stanie podchmielonym do domu stale maltretuje swego — 13 letniego syna Henryka. Onegdaj Ćwikliński pobił chłopca a następnie wyrzucił na mróz. Kaczyński zajął się chłopcem i oddał go w ręce policjantki, która ulokowała dziecko w Izbie Zatrzymań.

* * *

Wczoraj, jako w dzień rynkowy rozpowszechniano po mieście, w pobliżu placów rynkowych oraz hal miejskich ulotki antysemickie, wzywające do bojkotu gospodarczego Żydów. Policja przytrzymała kilku za zakłócenie spokoju. Po spisaniu protokułu zatrzymanych zwolniono.

* * *

Ubiegłej nocy na ul. Wielka Pohulanka nieznani sprawcy pomalowali czarną i żółtą farbą prawie wszystkie szyldy sklepów żydowskich. Ponadto wypisane zostały przy pomocy szablonów antysemickie hasła na ścianach niektórych domów, m. in. na ścianie Domu Akademickiego na Górze Boufałłowej.

* * *

Właściciel warsztatu blacharskiego przy ul. W. Pohulanka 15 — Mowsza Alpern złożył policji meldunek, że grupa młodych ludzi, wśród których niektórzy mieli czapki studenckie, zerwała jego szyld i udała się w kierunku M. Pohulanki. Widział to wartownik „Klucze" i usiłował przeszkodzić, lecz steroryzowano go. Alpern znalazł na ulicy w pobliżu Domu Akademickiego, podarty swój szyld.

* * *

Zamieszkała w domu przy ul. Nieświeskiej 11 z dwojgiem małych dzieci Kazimiera Gerke otrzymała depeszę z Białegostoku o nagłym zgonie męża, osadzonego w więzieniu pod zarzutem oszustw na tle handlu domokrążnego. Pod wpływem tej wiadomości Kazimiera Gerke dostała ataku szału i zaczęła demolować mieszkanie. Krzyki zwabiły sąsiadów w obecności których kobieta odgrażała się zamordowaniem dzieci i samobójstwem. Do chorej wzywano pogotowie. Policja dyżurowała do rana.

* * *

Onegdaj do mieszkania wdowy Katarzyny Szyryłło (Obozowa 28) zgłosił się pewien osobnik, który podał się za Zygmunta Petkiewicza, bliskiego przyjaciela jej zmarłego męża. Petkiewicz w rozmowie tak rozczulił wdowę wspomnieniami o nieboszczyku, że Szyryłkowa wybiegła do sąsiedniego pokoju, by ukryć łzy. Rzekomy Petkiewicz skorzystał z okazji i skradłszy z torebki leżącej na stole 70 zł zbiegł.

* * *

Inny oszust, podający się za Leonora, pod pretekstem wyrobienia Czesławowi Olkiewiczowi (Piwna 9) posady, wyłudził od niego dwie obligacje pożyczki narodowej. Naturalnie posady nie wyrobił... (e).

Wystawa wil.-nowogródzkich tkanin w Łodzi

Między 15 stycznia a 28 lutym przyszłego roku Miejskie Muzeum Etnograficzne w Łodzi urządza wystawę tkanin ludowych wileńsko-nowogródzkich. Wystawa odbędzie się w salach Muzeum przy ul. Piotrkowskiej 104, t. j. w najlepszym punkcie miasta.

Z działalności Zw. Propagandy Turystyki

Do akcji ożywienia ruchu turystycznego na Wileńszczyźnie Z. P. T. stara się wciągnąć wszystkie organizacje zainteresowane pośrednio i bezpośrednio. W tym celu przed paru dniami odbyła się **konferencja porozumiewawcza**. Omówiono szereg projektów atrakcyj zimowych. — Na czoło wysuwa się marsz narciarski Zułów-Wilno, który odbędzie się w konkurencji międzynarodowej i zgromadzi ponad 500 zawodników. Poza tym przewidziane są kuligi, popisy na ślizgawce, zawody hokejowe, konkursy skoków narciarskich i t. d.

Zaprojektowano również **kilka koncertów** z udziałem wybitnych wykonawców (Szymanowska, Szpinalski), **występy regionalnych chórów, wystawę ludowych instrumentów muzycznych** (trąby, cymbały). Trudno zresztą wyliczyć wszystkie projektowane imprezy.

W okresie jesiennym Z. P. T. opracował niezbędne wydawnictwa propagandowe.

Po wydanym na jesieni przewodniku po Wilnie prof. Kłosa przyszła kolej na **przewodnik narciarski.** Opracowali go znani na gruncie wileńskim narciarze J. Grabowecki i K. Pietkiewicz. Prócz tekstu, w którym znaleźć można wyczerpujące opisy tras, przewodnik zawiera szereg ilustracyj i 6 map. Wartościowa ta praca ukaże się w sprzedaży w pierwszych dniach 1937 roku.

Drugim niemniej pożytecznym wydawnictwem będzie **przewodnik po Wileńszczyźnie** potraktowany jako zwięzły informator. — Biorąc za punkt wyjścia m. Wilno opracowano kilkadziesiąt wycieczek. Są one obliczone na różny okres czasu: od kilku godzin (wypady za miasto) do kilku dni. Przewodnik zawiera dokładne dane, dotyczące kosztów, komunikacji, noclegów i t. p.

Inne zadanie propagandowe ma spełnić **plakat-wywieszka do wagonów kolejowych.** Ma ona propagować Wilno w okresie 550-lecia miasta t. zn. w roku 1937. Projekt plakatu-wywieszki opracowuje grono wileńskich artystów w drodze zamkniętego konkursu.

Tabela loterii

z dnia 17 grudnia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

10.000 Zł na nry: 3970 189864.

5.000 Zł na nry: 287 7415 68505 172016.

2.000 Zł na nry: 112565 95794 139475 157390 152713 189869.

1.000 Zł na nry: 18848 103191 106148 117958.

500 Zł na nry: 63840 72036 78183 117062 123141 139389 18 [illegible]77.

400 Zł na nry: 3840 7204 19717 22807 26415 40040 67[illegible] 67952 79155 87212 92530 134764 145486 154210 1[illegible]0 162155 189074.

300 Zł na nry: 3777 4215 5479 33090 37045 47697 4[illegible]75 53028 56176 60776 73356 108926 116017 124900 124121 143772 155279 166617 178089 182217 190206.

250 Zł na nry: 1029 1100 3536 11436 14752 18153 23068 26024 26137 35393 39134 43534 44185 47009 48234 53789 54185 56078 58961 60849 63404 64623 68960 70849 71964 79918 84037 89225 89966 92467 92588 93107 94035 98046 99159 101716 107512 111139 126866 129805 157579 162808 163446 164876 170924 176064 178065 181673 189557.

Wygrane po 200 zł.

296 303 412 1631 724 821 988 2225 51 62 546 755 3534 728 4394 676 726 974 5603 13 813 6131 41 244 370 559 7004 174 255 71 75 399 632 8027 9288 436 612 32

10038 161 244 11139 513 12014 261 557 933 13009 110 265 517 898 14148 446 538 712 15125 54 365 482 767 16217 53 340 90 459 17025 38 54 420 593 675 802 18219 560 19609

20326 95 865 73 21212 637 829 22160 401 23346 501 24646 714 84 888 25969 80 26511 73 27050 238 54 528 833 28375 29549 739

30227 58 31066 229 54 363 453 796 831 32167 33066 689 774 34157 486 590 802 35967 36144 357 541 37337

38151 39366 666 83 752

40851 41115 939 89 42152 216 358 97 670 967 43776 44091 770 45269 46001 193 539 820 47187 392 562 48042 224 71 311 575 683 49267 465 549 613 74 954

50018 19 283 98 413 51458 530 53388 434 76 880 54189 735 883 55105 71 56686 905 9 57802 58438 336 71 59169 297 306 875

60221 69 597 996 61257 329 917 92 62003 814 63240 687 713 989 64970 66471 371 926 67658 68040 390 734 974 82 69236 537 93

70186 576 71064 124 58 960 72839 84 73012 167 521 998 74103 18 415 48 75386 553 974 99

76139 336 750 932 71 77875 78207 532 711 991

80487 546 813 81207 466 755 82968 84028 179 216 530 85539 87352 757 89283 333 571

90021 382 413 879 91039 530 831 88 92067 203 850 991 93214 688 94097 518 904 57 96579 925 97184 267 99384 612 21 946

100507 58 101600 55 730 824 102603 103181 425 628 104353 105160 637 106640 63 846 107648 108132 582 651 774 109132 435 44 565 77 760 807

110831 111306 7 22 112866 69 113059 294 845 909

114042 63 503 939 115331 116121 32 406 117307 86 526 119065 391 816

120193 453 607 986 121974 122236 496 576 123317 463 626 57 125311 126100 548 867 127111 267 335 446 632 79 725 862 74 128285 129111 388 616 713

130339 684 838 131206 566 93 132241 134076 219 656 135184 245 516 610 136094 247 399 824 137192 244 509 746 959 138691 901 139201 653 734

140034 172 142448 701 143635 144081 482 589 772 806 96 145243 532 929 34 42 146414 652 721 48 926 45 74 147120 148624 84 149340

150101 278 324 68 571 706 151036 068 152631 55 72 153398 542 726 834 154781 155002 156126 533 157013 158338 159381

161005 366 162081 524 799 845 163336 164384 433 165624 709 166080 514 62 168520 910 169672 809 42 923 46

170167 822 978 171082 358 172131 376 8 982 173382 785 174737 62 978 80 175042 161 427 558 176322 839 935 177491 752 839 906 179023 392 683

180163 621 120 182200 183061 846 50 184755 185430 695 910 186200 746 187074 810 188015 36 292 374 465 82 535 853 189215 506

190160 204 67 345 37 451 60 842 191346 553 192120 583 193591 194243 809 953

Wygrane po 50 zł.

136 212 324 27 662 97 828 1029 120 2298 467 773 3338 491 969 4018 339 584 648 5170 567 6178 580 678 910 7298 303 892 914 52 71 8483 624 9665 80

10452 11340 539 732 12042 320 412 617 772 861 13034 288 420 543 44 744 930 14178 759 15401 633 817 16544 17832 927 18014 225 628 965 72 19799

20006 418 790 908 94 21320 587 703 812 990 22422 839 939 23222 96 331 841 83 24198 357 708 70 83 847 972 25506 726 55 26202 37 626 81 907 27173 255 700 906 28638 29055 393 849 66 913

30085 727 31116 894 968 32191 273 611 53 936 60 65 33389 657 748 955 34433 661 35207 392 36520 79 664 703 934 37089 263 404 283

38780 864 39135 415 40012 231 617 833 974 41282 403 42372 576 759 43311 432 79 917 44047 331 566 660 62 45113 810 55 48808 22 47122 316 40 548 48035 117 254 600 49137

50185 88 320 26 405 587 851 939 51045 436 522 52370 535 718 869 53124 266 402 54041 258 68 469 658 55938 89 56074 995 57174 718 51 824 53 974 77 58140 413 90 742 823 58 901 73 59127 210 857

60655 942 78 61288 382 699 62226 308 465 587 648 55 873 63381 413 698 64060 303 93 430 568 707 65314 602 13 64 837 66015 314 453 738 67495 826 68101 13 70 542 649 69093 339 630 751 884

70064 120 71550 676 72014 405 694 876 903 29 73321 42 518 629 74120 705 839 45 88 93 75002 89 402 37 87 785

76989 77363 581 78193 309 79099 169 369 74 647

80245 309 581 81781 870 926 82385 604 702 83209 454 774 84344 699 919 73 85027 59 90 339 525 86635 44 818 40 968 87119 210 408 903 88453 89741 94 826

90124 217 684 986 92053 149 216 441 554 897 93897 913 94 94299 715 75 909 95653 910 96078 195 97366 629 99420 882

100829 56 101226 307 529 36 713 102152 77 720 833 103372 97 489 779 866 937 104434 511 105316 552 728 926 106203 310 23 974 107526 730 108304 422 530 99 845 29 109053 412 580 648

110468 665 948 111214 628 50 741 889 112697 713 113097 251 343 449 526 72 114394 425 835 115026 51 378 116166 117047 93 538 61 696 815 949 118076 444 119377 666

120365 452 676 750 71 121122 284 423 573 85 801 122096 126 25 304 505 794 856 123637 124057 172 268 863 68 125226 95 355 415 126024 91 184 302 456 654 127179 88 322 424 29 539 61 76 868 927 128486 129125 358 64

130158 205 428 710 131640 878 132182 257 442 508 600 133079 198 553 73 134051 69 208 23 395 416 135513 88 702 72 850 136186 255 375 989 137838 138174 615 88 139341 447

140346 563 634 141090 164 344 495 142306 484 570 820 79 915 143070 115 327 468 93 625 144464 622 145311 406 87 701 147830 148033 622 942 149072 191 355 93 572 734 804 28

150181 151022 220 851

152131 312 760 951 2 153122 47 222 414 76 541 694 154046 202 73 790 858 94 155069 963 156282 736 841 157517 707 987 158002 214 882 927 159289 379 404 94

160085 314 414 52 537 161072 162041 171 214 481 163120 80 92 236 600 5 931 78 164308 734 947 50 165014 32 318 829 98 992 166069 948 51 167277 364 168172 346 640 57 169358 463 607 741 999

170385 473 171377 901 172228 337 535 655 173230 326 603 53 896 174085 242 304 402 13 711 91 175855 176127 642 177088 167 384 872 970 178532 43 82 97 168 327 406 809 77 960 179044 437 89 566 93 951

180041 259 182061 983 183147 529 632 761 978 184013 227 530 67 91 624 78 99 739 185103 60 529 52 70 767 91 186119 187188 878 188335 730 912 189594 663

190136 206 491 665 853 191371 494 530 643 912 192521 99 748 854 193197 310 94 496 194036 173 320 56 603 72 708

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł

22 852 1111 326 923 2004 62 3179 330 4363 50067 453 961 60071 563 7222 409 80068 333 830 9596

10281 405 11067 12192 329 885 13219 14239 15320 16192 17033

21377 22431 46 93 23027 24344 595 757 25124 272 26502 27258 64 93 450 941 28737 29163 812 993

30712 31019 32359 33081 34493 35408 89 834 36264 37398 449 38196 39215 57 605 919 27

40653 709 91 41663 796 875 42739 43112 313 452 701 44101 45319 493 46188 571 47720 48469 49771

50354 915 51322 416 53106 23 83 488 704 54617 700 55211 572 58641 709 59604

60828 61724 62307 448 518 63066 64749 65893 66440 67680 68191 367 69695

70285 442 533 879 71113 98 840 73541 875 943 74951 78239 943 79038 853

80026 344 799 926 32 81119 245 861 914 82689 83391 874 84484 629 85246 418 935 86306 856 87318 88642 89075 375 83 659

90407 93133 755 94993 95536 621 96437 528 717 97618 99299 444

100423 946 103009 158 340 975 104573 105679 944 106044 971 107423 70 606 11 702 971 108713 109133

110158 332 111604 758 112235 853 113300 422 910 114208 885 118443 683

120067 646 933 121390 786 912 122108 99 702 72 881 123316 531 747 124283 670 80 755 125278 126319 127149 128803 905

130035 357 473 576 979 131879 132463 957 133032 250 518 134463 948 135085 136801 137093 138030 426 692 139430

140473 142985 143812 144225 847 145101 679 146000 150 924 147168 528

151339 153144 158130 159647 717

160269 161410 163665 164708 165249 899 168442 169220

170377 173073 531 174490 175517 176460 177252 178044 732 179129 543 808

180602 787 181704 182978 183840 97 185872 187501 910 99 188528 189078 819

190617 191070 568 192652 4 771 193123

Wygrane po 50 zł

519 1065 142 503 2679 987 3246 492 653 75 5210 861 7145 222 513 804 8054 9125

11531 12377 705 13647 14121 592 15009 484 16054 869 17601 808 18363

20502 30 21244 23033 6 24408 629 789 25429 877 26163 91 27845 28116 836 29220 304 23 62 783 894

30253 95 547 58 641 32000 34164 497 35171 311 960 36495 532 37457 38397 790 39077 708 880

40073 41474 849 42609 93 824 43071 565 675 44295 45085 722 46386 47058 48164 365 49050 663 50478 930 51594 52553 53452 515 54842 968 55129 56503 57406 567 753 994 58815 59245 424 990

60516 61463 714 63325 490 64965 65216 335 585 67436 68566 814 75 69260 585 604 728

70448 614 843 71116 669 859 72569 73314 705 883 74073 75183 957 76121 33 396 608 23 842 79355 795 78037 57 164 368 669 751 79412 865

80005 880 992 81238 82660 787 83634 924 84056 7 272 85019 282 351 566 86395 87350 89 88190 538 89017 359 700

90401 45 502 33 91056 195 518 92255 572 93228 63 94361 640 95909 67 96525 833 98485 582 609

100097 981 102633 103009 104060 496 105826 106700 107420 563 109084 364

110015 409 112481 113863 114803 92 115500 116251 333 606 117296 119199 264

120671 911 123477 737 807 60 124234 125030 201 24 126568 127462 128775 833 916

130724 131027 491 132517 720 827 133024 38 134020 727 135648 781 136333 630 138067 493 139679

140387 806 91 141158 142016 55 885 143738 144025 851 145378 146031 846 147008 162 148789 149093

150211 462 151424 153311 403 154447 156196 757 157982 383 159208 807 982

160049 292 446 161226 162812 163622 164191 633 165251 63 167095 168567 852 966 169494 528 820

170668 171582 172019 104 173031 57 541 174746 870 943 175482 176191 178148 308 422 179582 810

180702 181573 916 49 182632 98 183143 184668 844 185097 186961 187594 188245 865 189779

190649 83 816 192677 193757 194233 403 936

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł 25.000 na nr. 104195

Zł. 10.000 na nr. 111951

Zł. 5.000 na n-ry: 71206 138539

Zł. 2.000 na n-ry: 17193 57177 57238 1125461 115193 180386

Zł. 1.000 na nry: 23552 18878 67405 114454 121545 153654 165930

Zł. 500 na n-ry: 4726 16564 51686 55166 56382 64647 70752 104328 108163 123057 139618 127917 177259 175120 185369 186120 187417 192153

Zł. 400 na n-ry: 19307 39199 55918 65505 74684 104444 117389 124355 125416 134698 138945 141726 156722 159303 160197 173209 179774

Zł. 300 na n-ry: 35328 36226 41512 65276 76708 90263 109300 115482 116207 113679 126480 132409 133195 137541 166532 176864 186440

Zł. 250 na n-ry: 6420 7426 1194 9735 10647 17253 18100 27944 27784 28193 37531 38477 50944 54409 58741 59090 69426 66120 73163 73222 83765 84000 87336 89742 106493 11387[illegible] 129602 131314 132678 135653 140881 142010 144565 154064 157042 165418 169265 171825 175879 178799 186612

Wygrane po 50 zł

42 909 1363 2786 3752 910 4976 5243 316 714 6994 7012 769 92 8360 699 847 9691 719

11929 13628 14469 508 991 15884 16385 506 17310 89 636 751 18097 160 19394 478

20061 630 21166 23504 25038 26252 954 27206 357 28012 566 29540 488 967

30807 31805 32265 439 33631 732 957 34430 962 35166 36535 37422 917 38808

40029 106 553 41865 925 47 42200 67 531 43317 434 555 970 44017 411 565 945 45522 902 46022 76 441 44 707 966 47630 34 77 791 879 48284 49323 951

50003 33 156 239 51119 403 723 52774 983 95 53658 872 77 54267 683 55082 247 56712 58828 59434 819

60426 822 61052 101 207 870 62069 75 270 346 401 570 63087 483 957 64757 65212 67611 68671 953

70644 71204 349 60 721 73103 301 893 74483 867 75035 527 699 889 76614 804 77077 774 78327 684

80764 8139 349 579 96 782 94 82 118 36 41 299 803 83154 431 84348 555 85871 86876 87612 88870 89074

90117 221 476 91971 79 92248 65 875 93145 232 312 787 94029 229 95821 96586 97439 752 78 98172 99116 573

102061 119 368 103244 782 934 104145 105283 107112 301 108453 109492 110283 487 671 112015 190 323 780 113065 890 978

114647 115710 882 116112 225 117472 627 984 118264 675 919 119169 613

120194 121082 158 410 122367 93 123079 155 315 718 124193 649 792 125875 954 126136 384 631 33 127126 514 129602 52

130057 450 131050 132472 734 133641 134329 939 135136 136490 138035 281 139048 146 407 51

140223 356 487 141578 142024 273 144565 747 857 145064 523 674 752 902 146553 147368 148316 149508 772

150130 854 767 152244 703 35 950 153353 620 154356 625 155831 998 156469 776 157085 299 933 159777

160825 59 161010 47 299 756 844 163083 164437 731 59 165183 166509 167137 204 893 168049 389 443 44 622

170653 60 63 171150 285 829 81 991 172213 173209 956 174465 175254 787 889 177082 178034 336 179196 477 674 82 723

180466 593 182203 183344 568 676 89 184518 771 186208 604 187579 964 188012 682 189617 19

190815 191310 98 192833 193924 194491 802

Wygrane po 200 zł

1095 3423 639 4373 5780 7921 8709 9467

10495 11293 12322 695 13124 15254 16620 17154 376 603 18161 440 19124

20001 21546 23512 25203 26482 663 812 27129 221 304 28763 992 29863

30181 464 31502 788 999 32198 365 796 34022 35344 37676 890 38205 693 39062

40987 41060 42464 44465 884 973 47126 444 75

50004 424 523 53 54008 487 55068 640 56701 57444 58419 58977

62793 64125 65279 579 66648 69281 70692 71232 908 73361 649 76845 77919

80805 82494 705 62 84339 86616 88229 737

91051 92361 560 213 99977

104324 583 10890 109686

111141 112050 113269 308 561

116458 117107 118759 122865 123087 124657 125393 596 126422 128713 131823 133622 135043 96 138028 224 905 139936 142022 143597 674 145923 148378 501 149715 154580 155776 157235 301 158049 313 905 159923 164085 263 165473 167048 169474 898 172097 173182 759 175361 440 177124 564 178362 523 182944 183487 185303 811 186127 188350 940 191092 193159 823

Motywy zapowiedzianego obniżenia premii od eksportu zboża

Jedną z wytycznych polityki rolniczej, prowadzonej przez min. rolnictwa już drugi rok jest zracjonalizowanie systemu wypłacania premii przy eksporcie rolnym. Poprzednio premie te wypłacane były głównie przy wywozie zbóż. Następnie objęły one przetwory zbożowe, a później rozszerzone zostały i na inne artykuły rolne, jak na hodowlane i rośliny strączkowe. Ponadto stałym dążeniem jest obniżenie wysokości stawek premiowych i zastosowanie takich metod przy ich wypłacaniu, aby znaczna część tych dopłat dochodziła do rąk rolnika-producenta. Stwierdzono bowiem niezbicie, że **wysokość premii eksportowej przy eksporcie zbóż w małym tylko stopniu wpływa na poprawę cen, uzyskiwanych przez rolników, natomiast znaczna część wypłacanych premii pozostawała w rękach zbyt licznego łańcucha pośredników handlowych** w branży zbożowej. To też przed rozpoczęciem bieżącego roku rolniczego, zaczynającego się z dniem 1 sierpnia, premie wywozowe na żyto obniżone zostały o 1 zł, a więc zmniejszone z 6 zł na 5 zł.

Rząd w przewidywaniu możliwości nadejścia poprawy sytuacji na rynkach zbożowych, zapowiedział przed rozpoczęciem bieżącej kampanii sprzedażnej, że w razie poprawy tej sytuacji **podda wysokość wypłacanych premii rewizji,** przy czym zawiadomi o ewentualnej ich zniżce rolnictwo i kupiectwo zbożowe na trzy miesiące naprzód.

Mocna tendencja, jaka zapanowała na wszystkich giełdach zbożowych dla ziemiopłodów, podniosła dość znacznie ceny zbóż. Możliwe stało się więc dalsze obniżenie wysokości wypłacanych premii eksportowych przy wywozie zbożowym. Dlatego też **rząd wypowiedział wysokość zwrotów cel na trzy miesiące.** Wobec tego, **na trzy miesiące.** Zarządzenie to obowiązuje od dnia 15 grudnia.

Teart Lutnia

„Przygoda w Grand-Hotelu"

Pragnę skreślić parę uwag na marginesie nowej premiery, którą we czwartek 17 grudnia wystawiła „Lutnia". Jest nią operetka Abrahama, płodnego kompozytora, znanego Wilnu z poprzednich jego sztuk.

Utwór ten jako całość muzyczna nie jest najwyższej próby, brak mu równie tego, co cechuje większość operetek. szlagierowo udanych partyj; ma natomiast parę bardzo udatnych miejsc orkiestrowych z dobrym pomysłem włączenia chóru do orkiestry. Strona muzyczna spoczywająca w ręku kapelmistrza Kochanowskiego wskazywała na przepracowanie rzetelne całości cechujące tego dyrygenta.

Treści nie warto omawiać: obraca się w dziedzinie banalnych paradoksów płynących z konwencyj „wysokiego" urodzenia i dzisiejszego modus vivendi.

Wystawa bardzo kłopotliwa — bo aż w 7 odsłonach — mówiła o dużym wysiłku reżyserii i dekoratora. Gajewski, komponując oprawę nie dał nic nowego tam, gdzie chodziło o wnętrza; miłym pomysłem była trasa podróży uwidoczniona na mapie; nowym — rozszerzenie ram dekoracyjnych aż na widownię i ujęcie całości widowiska w jednolite obramowanie stylizowanych róż.

Balet, jako nieodzowny dodatek, miał tym razem jedną słabszą: ów taniec przy końcu trzeciej odsłony.

Wśród wykonawców warto się dłużej zatrzymać na Martownej. Wybitna tancerka jest zarazem uzdolnioną aktorską. Nie posiada dużego głosu, wnosi natomiast na scenę swobodę i umiar w grze aktorskiej, o co tak trudno jest debiutantom. Dlatego też przy swych wszechstronnych uzdolnieniach jest w wileńskim zespole aktorskim cenną pozycją. Reszta wykonawców z Lubiczówną na czele(która czarowała przede wszystkim swymi strojami), Wawrzkowiczem (znowu w roli starszego dystyngowanego pana), Tatrzańskim, Chorzewskim była na swoim zwykłym poziomie.

Doceniając ogrom wysiłków i pracy włożonej w realizację tego widowiska oraz osiągnięte efekty, wypowiadam tu życzenie, aby publiczność, która tak nielicznie wybrała się na premierę, potraktowała tę nowość jako nieodzowny punkt swego świątecznego programu.

hhk.

Nowe ceny chleba

Starostwo Grodzkie komunikuje, iż skutkiem podniesienia się cen zboża i mąki, z dniem 19 grudnia r. b. zostały ustalone ceny na chleb: chleb biały pytlowy — 32 gr za kg, chleb sitkowy — 29 gr za kg, chleb razowy — 24 gr za kg.

Piękny czyn konduktora K. P. W.

Konduktor stacji Wilno — Aleksander Wojtkiewicz zadeklarował na pomoc zimową z przysługującego mu deputatu opałowego — jedną tonnę węgla. Obywatelski ten czyn zasługuje na podkreślenie ze względu na to, że wymieniony, jak każdy pracownik PKP opodatkował się już dobrowolnie na pomoc zimową od swych poborów, oraz że nie posiada on żadnego majątku i żyje jedynie z poborów służbowych 12 st. służbowego płacy. Na tle tych faktów obywatelski czyn Wojtkiewicza nabiera specjalnej wymowy.

Spółka z kryminalną odpowiedzialnością

Wczoraj sąd okręgowy w Wilnie skazał b. „dyrektora" Kasy Kredytowej w Nowej-Wilejce Wajnrajcha na 3 lata więzienia za oszustwo na szkodę firm handlowych w Polsce.

Jajnrajch i kilku jego wspólników, z których jeden jest przemytnikiem, inny „z branży nierządu" a reszta to pospolici oszuści, założyli w swoim czasie w N.-W. „Kasę Kredytową" z kapitałem 2 tys. złotych. Posługując się szumnym tytułem „Bank" — „Kasa Kredytowa" pozyskali kredyt w kilku poważniejszych firmach w województwach centralnych i brali w nich towar dla fikcyjnych sklepów swoich wspólników. Towar sprzedawali potem po bardzo niskich cenach. Wajnrajch i spółka nabrali w ten sposób szereg firm na ogólną sumę 38 tysięcy złotych.

Dwóch wspólników Wajnrajcha skazano w ub. roku na karę więzienia. Wajnrajch ukrywał się przed policją. Ostatnio zaś odsiadywał karę więzienia za pospolitą kradzież. **(w.).**

Ofiary

Zł 2 — na gwiazdkę dla bezrobotnych przekazał administracji p. Józef Gierdwiłło — Warszawa. Chmielna 102—9.

KRONIKA

Sobota 19 Grudzień

Dziś: Urbana V P.
Jutro: Teofila żoln. M.

Wschód słońca — godz. 7 m. 42
Zachód słońca — godz. 2 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 18.XII. 1935 r

Ciśnienie 766
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa 0
Opad 0,1
Wiatr: południowy
Tendencja: wzrost, po pol bez zmian.
Uwagi: pochmurno, ran mgła.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowicza Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10 i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georgesa:** Narkiewicz-Jodko Maria ze Skierniewic, Kościałkowska z Warszawy, Karwacki Wacław ziem. z Pinczowa, Dr. Orsini Rozenberg Stanisław z Warszawy, Postrych Zofia z Pruszkowa, Jurewicz Leon z Warszawy, Kobyliński Józef z Warszawy, Drangelis Barbara z Ameryki, Zawodny Marian Marian z Warszawy, Dr. Kuc Tomasz z Warszawy, Szuldrzyński Mieczysław z Szamotułów, Wieliński Szymel, przemysłowiec z Łodzi, Grodzieński Fabian ze Strasburga, Lenkiewicz Eryk ze Stolina, Nosanczuk Mowsza ze Stolina.

KOSCIELNA

— **Roraty Bractwa św. Michała.** W niedzie 20 grudnia o godz. 7 rano w kościele św. Michała Archanioła będą odprawione Roraty Bractwa św. Michała, na które Zarząd tego Bractwa zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

MIEJSKA

— WSTRZYMANIE RUCHU CIĘŻAROWEGO I AUTOBUSOWEGO NA MOŚCIE ZWIERZYNIECKIM. Z dniem wczorajszym, jak już donosiliśmy, wstrzymany został ruch ciężarowy na moście Zwierzynieckim. W związku z tym auto busy dochodzą tylko do mostu, skąd mieszkańcy Zwierzyńca muszą dalszą drogę odbywać na piechotę, przesiadanie bowiem do innych auto busów jest kłopotliwe.

Na moście rozpoczęto już wstępne przygotowania do generalnego remontu, który potrwa czas dłuższy.

— RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY W HANDLU JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ. Poczynając od dnia wczorajszego wszystkie sklepy na terenie miasta otwarte są do godz. 9-ej. Jutro, w niedzielę, handel będzie mógł się odbywać między godz. 13-tą a 18-tą.

W dniu 24 bm jako w dzień wigilijny wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady fotograficzne, fryzjernie i tp. mogą być czynne najwyżej do godz. 6 wiecz.

W pierwszy dzień świąt w piątek 25 bm., wszystkie miejsca zawodowej sprzedaży, bez względu na swój charakter (nawet jadłodajnie) winny być zamknięte. Natomiast w sobotę 26 bm i w niedzielę 27 bm jadłodajnie i kawiarnie mogą być otwarte, jak w zwykły dzień świąteczny.

— ZDJĘCIE RUSZTOWAŃ Z BAZYLIKI. — Wczoraj zdjęto reszki rusztowań z Bazyliki odsłaniając mianowicie stronę frontową świątyni.

Z UNIWERSYTETU

— PROMOCJA ARTYSTÓW MALARZY. W sobotę, dn. 19 grudnia o godz. 13 w Auli Kolum nowej Uniwersytetu USB odbędzie się uroczysta promocja na dyplomowanych artystów — malarzy absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego.

Promowani zostaną. pp. CZURYŁO KOŹMA DOBRZYŃSKI LEW i KOSMULSKI LEON GRZEGORZ. Wstęp wolny.

AKADEMICKA

— OPŁATEK ŻEGLARSKI W AZM. Akademicki Związek Morski RP w Wilnie powiadamia swych członków i sympatyków, że we wtorek 22 bm o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym tradycyjny „opłatek" żeglarski. Udział w nim będą mogli wziąć jednak tylko ci, którzy zgłoszą się u organizatorów we czwartek lub sobotę w godz. 17 — 19 w lokalu AZM ul. Wielka 17—4.

Z KOLEJI

— **Kupony na wyjazd z Warszawy w okresie przedświątecznym.** W okresie od 19. XII godz. 12 do dnia 24 grudnia godz. 18 m. 30 na pociągi dalekobieżne odchodzące z Warszawy Głównej, Wschodniej, Wileńskiej i Gdańskiej obowiązywać będą kupony dołączane bezpłatnie do biletów na przejazd do stacyj poza Tłuszczem, Mińskiem Mazow., Otwockiem, Żyradowem, Sobaczewem i Warką.

W kupony te powinni zaopatrzyć się również pp. Senatorowie i Posłowie oraz podróżni z biletami okręgowymi, okresowymi i bezpłatnymi, mający zamiar wyjechać z Warszawy w powyższym czasie.

Dla podróżnych przejeżdżających tranzytem przez Warszawę będą zarezerwowane w pociągach dalekobieżnych wagony lub miejsca.

W każdym wagonie pociągów dalekobieżnych z kuponami otwarte będzie tylko jedno wejście, przed którym konduktor obowiązany będzie sprawdzać bilety i kupony.

Podróżni przyjeżdżający do Warszawy w okresie przedświątecznym i mający zamiar wyjechać w tym samym okresie z powrotem, ze względu na własną wygodę, winni nabywać zaraz po przyjeździe bilety z kuponami, lub kupony do posiadanych już biletów na drogę powrotną, ponieważ w ubiegłych okresach świątecznych miały miejsce przypadki, że podróżni przybyli z prowincji nie mogli wyjechać obranymi pociągami z powodu wyprzedania wszystkich biletów z kuponami.

— **Przystanki dla wagonów motorowych.** Z dniem 5. XII. 36 otwarto punkt zatrzymywania wagonów motorowych na klm. 6,134 szlaku **Landwarów—Zawiasy** dla wsiadania i wysiadania podróżnych.

W końcu bieżącego miesiąca zostanie otwarty podobny punkt dla podróżnych na klm 363,233 szlaku **Rudziszki—Olkieniki.**

— WSTRZYMANIE RUCHU TOWAROWEGO W OKRESIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. Władze kolejowe zarządziły, by w okresie świąt Bożego Narodzenia, poczynając od godz. 18-ej dn. 24 bm na przeciąg 48 godzin zawieszony został ruch pociągów towarowych na kolei.

Pociągi towarowe pośpieszne wiozące ładunki łatwo psujące się, jak również pociągi towarowe międzynarodowe kursować będą normalnie.

GOSPODARCZA

— **Likwidacja przedsiębiorstw handlowych.** W ciągu bież. miesiąca zlikwidowało się na terenie Wilna już 7 przedsiębiorstw handlowych. W związku ze zbliżającym się terminem wykupu nowych świadectw przemysłowych oczekiwać należy, że likwidacja sklepów nieco wzrośnie.

RÓŻNE.

— BIEDNA DZIATWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH UJRZY BAJKĘ W „LUTNI". Teatr „Lutnia" wystawia jak wiadomo, w okresie świątecznym bajkę sceniczną dla dzieci. Wydział Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego chcąc udostępnić najbiedniejszej dziatwie szkół powszechnych ujrzenie bajki porozumiał się z dyrekcją Teatru, uzyskując od 50 do 100 biletów na każde z przedstawień.

— PROŚBA O OFIARY DLA DOMU NOCLEGOWEGO DLA KOBIET. Obyczajem lat ubiegłych z powodu zbliżających się świąt Zarząd domu noclegowego dla kobiet przy ul. Żydowskiej Nr. 10 zwraca się do społeczeństwa z prośbą usilną o pomoc w naturze, aby ofiarowanymi ziemniakami, kaszą, mąką itp. produktami umożliwić nakarmienie w czasie świąt około 100 kobiet bezdomnych i głodnych.

— **Wilnianie poznajcie Wilno** — Kolejna wycieczka niedzielna Zw. Propag. Turyst. zwiedzi Bibliotekę im. Tomasza Zana w jej nowym lokalu. Biblioteka im. T. Zana jest cenną instytucją pracującą już od wielu lat skąd też zainteresowanie jakie budzi ta wycieczka jest zupełnie usprawiedliwiona.

Zbiórka jak co niedzielę w ogródku przed Bazyliką i jak zawsze o godz. 12-ej.

— JAJA MAJĄ BYĆ SPRZEDAWANE NA WAGĘ. Jak się dowiadujemy, rozważany jest projekt wprowadzenia obowiązku sprzedawania jaj na wagę. Wprawdzie kupiectwo wypowiedziało się przeciw temu projektowi, jednak władze stoją na stanowisku, że wprowadzenie systemu wagowego unormuje handel tym artykułem.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w sobotę wieczorem (o godz. 8.15) teatr występuje z premierą współczesną komedją p. t. **„BYŁ SOBIE WIĘZIEŃ".** Znakomita ta komedia porusza w sposób niezwykle ostry problem moralności życiowej, demaskując zakłamanie współczesnego społeczeństwa. Autorem komedii jest młody pisarz francuski Jean Anouilh — tłómaczem Maria Serkowska.

— **Jutrzejsze niedzielne popołudniowe przedstawienie, po cenach propagandowych** — wypełni znakomita komedia **„OTO KOBIETA".**

W przygotowaniu na okres świąteczny bajka dla dzieci Wandy Dobaczewskiej **„KOT W BUTACH"** urozmaicona śpiewami i tańcami, oraz komedia muzyczna **„MAIKA".**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„PRZYGODA W GRAND HOTELU",** znakomita o zawrotnym tempie, nawskroś nowoczesna op. Abrahama grana będzie dziś i jutro na przedstawieniach wieczornych. Nowość ta wywołała wprost rewelację w kołach artystycznych. Wystawieniem tego dzieła kierownictwo teatru „LUTNIA" chciała dowieść, że ze swej strony nie zaniedbuje niczego aby teatr utrzymać na właściwym poziomie. Wystawa i kostiumy całkowicie nowe.

— **Jutrzejsza popołudniówka po cenach propagandowych.** Jutro po raz ostatni w sezonie grana będzie op. O. Strausa „DOKOŁA MIŁOŚCI". Ceny propagandowe. Początek o godz. 4 pp.

— **TEATR DLA DZIECI W „LUTNI".** Nie bajkę. ale powieść o podkładzie dydaktycznym, zajmującą inscenizację przez W. Stanisławską ujrzą dzieci w dniu 26 bm. o godz. 12.15 w poł pod nazwą „Porwane dziecko".

RADIO

WILNO

SOBOTA, dnia 19 grudnia 1936 r.

6,30 — Pieśń; 6,33 — Gimn.; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik por.; 7,25 — Program dz.; 7,30 — Informacje i giełda roln.; 7,35 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10—11,30 — Przerwa; 11,30 — Śpiewajmy piosenki; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Koncert; 12,40 — Dziennik połudn.; 12,50 — Skrzynka roln.; 13,00 — Koncert życzeń; 14,00—14,30 — Przerwa; 14,30 — Słuchowisko dla dzieci „Gwiazda Marcina"; 15,00 — Wiad. gospod.; 15,15 — Koncert rekl.; 15,25 — Życie kulturalne; 15,30 — Odcinek prazy; 15,40 — Z operetek Suppego; 15,55 — Wielka audycja reklamowa, w wyk. S. Chonesa — fortep. i wesołe piosenki — S. Konter. z konferansierką; 16,15: Na jółnocy — koncert; 17,00 — Koncert solistów z wystawy radiowej w Łodzi; 17,50 — Przegląd wydawnictw — pog. prof. Mościckiego; 18,00 — Pogadanka; 18,10 — Wiad. sportowe; 18,20 — Audycja dla wszystkich: Miasto średniowieczne w oprac. Wandy Achremi Achremowiczowej; 18,50 — Jak się przemyca walutę — pog.; 19,00 — Audycja dla Polaków za granicą; 19,30: Koncert rozrywkowy z Wilna i chór Orlanda z Warszawy; 20,30 — Nowości literackie; 20,45 — Dziennik wiecz.; 20,55 — Pogadanka; 21,00 — Muzyka taneczna; 21,30 — Na dobranoc — audycja muzyczna w wyk. chóru solistów; 22.00 — Wielka wygrana — słuchowisko wesołe, G. L. Weissa; 22,30 — Robert Schuman — Fantazja C-dur op. 17; 23,00—23,30 — Nowości taneczne.

Niedziela, dnia 20-go grudnia 1936 roku.

8:00 — Sygnał czasu i pieśń por.; 8:03 — Audycja dla wsi; 8:18 — Muzyka poranna; — 8:27: — Rozmaitości rolnicze dla Ziem Półn.-Wchodnich; 8:35 — Muzyka; 8:45 — Program; 8:50 — Dziennik poranny; 9:00 — Transmisja nabożeństwa; 10:30 — Fragment z op. Pajace— Leoncavallo; 11:57 — Sygnał czasu; 12:03 — Poranek muzyczny; 13:00 Życie kulturalne; — 13:12 D. c. poranku; 14:00 — Reportaż z życia; 14:15 — Koncert reklamowy; 14:25 — Praca mężczyzny na wsi — wygłosi rolnik Franciszek Dowejko. Po odczycie muzyka z płyt; 14.25 — Audycja dla wsi; 15:15 — Koncert; 16:00 — Tragedia Sokratesa — Obrona. Przekład i słowo wstępne prof. USB Stefana Srebrnego; 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie. 17:55 — w przerwie ogłoszenie wyniku konkursu orkiestr mandolinistów. Przyznanie upominków radiosłuchaczom; 19:00 — Sezon i epoka — szkic udziałem orkiestry wiejskiej Pietkiewiczów i literacki A. Rybickiego; 19:15 Wieczorynka z Leona Wołłejki; 19.45 Koncert życzeń; 20:20— Wiad. sport.; 20:40 — Przegląd polityczny: 20:50 Dziennik wieczorny; 21:00 — Wesoła lwowska fala — szopka lwowska; 21:30 — Franciszek Liszt. Sonata h-moll wyk. B. Wojtowicz; 22:00 —Koncert; 22:55—23:00 Ostatnie wiadom.

Wiadomości radiowe

RYSZARD WERNER GRA W RADIO SCHUMANNA.

W sobotę dn. 19. XII o godz. 22,30 wystąpi przed mikrofonem znany pianista Ryszard Werner. Półgodzinny program koncertu obejmie jedno tylko dzieło — Schumanna Fantazję C-Dur op. 17, utwór pełen poezji i młodzieńczej świeżości.

„NA DOBRANOC"
Pogodny koncert radiowy.

Miłym zakończeniem tygodnia będzie sobotnia audycja radiowa dn. 19. XII o godz. 21,30 utrzymana w charakterze pogodnym, rozrywkowym. Udział w niej weźmie cieszący się ogólną sympatją radiosłuchaczy chór solistów Konserwatorium pod dyr. Jerzego Kolaczkowskiego, przy czym partie solowe odśpiewa Karol Gross. Audycja ta nadana ze Lwowa przysporzy napewno słuchaczom wiele przyjemnych chwil.

„WIELKA WYGRANA"
Wesołe słuchowisko z udziałem Ćwiklińskiej.

Dnia 19 grudnia o godz. 22.00 Teatr Wyobraźni wznawia wesołe słuchowisko G. L. Weissa w przekładzie Stefana Elmira — „Wielka wygrana". Rolę główną gra świetna aktorka Mieczysława Ćwiklińska. Premiera tego słuchowiska wzbudzał wśród radiosłuchaczy wielki entuzjazm, spodziewać się należy, że i tym razem spędzą wszyscy pełne humoru pół godziny przy aparatach radiowych.

Były oficer armii Denikina oskarżony o zabójstwo

Przed sądem okręgowym w Wilnie stanął wczoraj Teodor Kalczew, oskarżony o zabicie brata żony swej Wincentego Dowgiałły.

Kalczew jest z pochodzenia Rumunem. Urodził się w Besarabii. Podczas zawieruchy rewolucyjnej w Rosji walczył po stronie „białych“ w armii Denikina. Był oficerem.

Na zapytanie sądu czy przyznaje się do winy umyślnego zabójstwa, Kalczew odpowiedział stanowczo:

— Nie.

Kalczew przybył do Wilna wkrótce po zlikwidowaniu armii Denikina. Poznał tu Dowgiałłę, który mu zaproponował posadę rządcy w swoim majątku koło Podbrzezia. Kalczew zgodził się chętnie na tę propozycję.

Zjawienie się młodego, przystojnego rządcy zakłóciło spokój w serduszku córki Dowgiałły. Ojciec kochał jedynaczkę, nie protestował więc, gdy mu oświadczyła stanowczo, że wychodzi za mąż za Kalczewa.

Po śmierci Dowgiałły pożycie małżeńskie Kalczewych zostało zakłócone przez „tego trzeciego“. Zmienił się stosunek brata żony do Kalczewa. W wyniku zaś powtarzających się awantur prawie cała rodzina zaczęła się odnosić wrogo do „szwagierka“.

W dniu 14 sierpnia bm. między Wincentym Dowgiałło a Kalczewym doszło do ostrej wymiany zdań. Dowgiałło nie był trzeźwy. Zaczął bić szwagra. Kalczew próbował go z początku uspokoić, potem usiłował wyrwać mu z rąk drąg aż wreszcie tymże drągiem uderzył go dwa razy po głowie i zabił.

Wczoraj przed sądem świadkowie potwierdzili, że Kalczew „był maltretowany“ przez rodzinę Dowgiałłów.

Podczas rozprawy zdarzył się nieprzewidziany wypadek. Oto po zeznaniach Aleksandrowicza, który nie przyznał się, że był „tym trzecim“, miał zeznawać funkcjonariusz P. P. Grudzień. Świadek ten po wyjściu z pokoju świadków na salę sądową oświadczył niespodziewanie:

— Pozwoli sąd, że przed złożeniem zeznań aresztuję świadka Aleksandrowicza.

Okazało się, że Grudzień miał polecenie prokuratora i sędziego śledczego aresztować Aleksandrowicza, który jest oskarżony o usiłowanie dokonania zamachu na Annę Dowgiałłową wdowę po Wincentym D.

Sąd doszedł do przekonania, że Kalczew działał w obronie koniecznej i uniewinnił go. Po wysłuchaniu wyroku Kalczew zemdlał. Obronę wnosiła adw. Falewicz Sztukowska. (w.).

Talent egzekucyjny

Pewien obywatel z warszawskich Nalewek, Jojna Burycki, był winien wileńskiemu skórnikowi większą kwotę, ale złośliwie nie zwracał długu. Tymczasem branża skórzana wiedziała, iż ów Burycki posiada na książeczce PKO pokaźne konto i że nie sprawiłaby mu większych kłopotów, przy istnieniu minimum dobrej woli, spłata długu.

Kupiec parokrotnie wyjeżdżał do Warszawy i wracał z niczym. Wówczas sprawą jego zajęła się małżonka, słynąca z „mocnego“ charakteru.

Wyjechała do Warszawy i wprost z dworca udała się do mieszkania dłużnika, oświadczając, że pozostanie tam tak długo, aż nie otrzyma długu. Od tej chwili zaczęły się dziać w mieszkaniu Buryckich niewiarogodne rzeczy. „Bezczelna wilnianka“ zażądała kolacji, poczem poszła sobie do pokoju sypialnego.

Gdy B. wrócił do domu, zastał w swym łóżku... wierzycielkę. Nie było wyjścia. Buryccy nocowali na tapczanie w pokoju jadalnym. Z rana wilnianka weszła do łazienki, umyła się, poczem po miłym powitaniu z gospodarzami, usiadła przy stole, nalała filiżankę kawy i najspokojniej w świecie, pod „akompaniament“ złowrogich spojrzeń małżeństwa Buryckich zjadła śniadanie. Przy obiedzie powtórzyła się identyczna scena.

Orygnalna blokada trwała trzy dni i zakończyła się absolutnym zwycięstwem kupcowej, która powróciła w tych dniach do Wilna z wyegzekwowaną sumą.

Buryccy nie wytrzymali blokady. (c)

ROMAN SOBOLEWSKI.

I chłodno i głodno

Jest teraz chłodno mi,
Biednemu ciężko w zimie
Przeżywać mroźne dni
Samemu i rodzinie.

I o ten skromny byt
Wciąż walka uciążliwa,
A prosić straszny wstyd.
Pomocy los mój wzywa.

Jest teraz głodno mi,
Bo zima ta niemiła
W mym domu zmorą tkwi,
Głód ona mi stworzyła.

Lecz oto w mieście dziś
O biednych było mowa,
Płaszcz dla mnie stary czyjś
Chce pomoc dać zimowa.

Jest teraz ciepło w nim
I chleba mi też dano,
A ludziom bliźnim mym
Się nie zmniejszyło miano.

— — — — — — — — —
— — — — — — — — —
— — — — — — — — —

Więc niech w zimowy czas
Z własnemi tak siłami
Do tych zgłodniałych mas
Niech każdy pójdzie z nami.

WŚRÓD PISM

— WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE. 16 grudnia wyszedł z druku zeszyt 35 Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego wydawnictwa ukazującego się w językach polskim i francuskim dnia 5-go, 15 i 25 każdego miesiąca.

Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe dotyczące: ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, państw zagranicznych, produkcji rolniczej i przemysłowej, handlu, komunikacji, cen, pracy zrzeszeń gospodarczych, pieniądza i kredytu, skarbowości, samorządu, demografii i zdrowotności.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 18 grudnia 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąkę i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg

Towar			
Żyto I standart 696 g/l		19.—	19.50
„ II „ 670 „		18.50	19.—
Pszenica I „ 730 „		24.25	24.75
„ II „ 710 „		23.00	23.75
Jęczmień I „ 675 „	(kasz.)	21.25	22.00
„ II „ 649 „	„	20.—	21.25
Owies I „ 468 „		16.—	16.50
„ II „ 445 „		15.—	15.75
Gryka I „ 610 „		20.—	20.50
„ II „ 585 „		—	—
Mąka pszenna gatunek	I wyciąg.	43.—	44.—
„ „ „	I—A	37.50	38.00
„ „ „	I—B	36.25	36.50
„ „ „	I—C	31.50	32.50
„ „ „	II—E	30.50	31.—
„ „ „	II—F	28.—	28.50
„ „ „	II—G	25.50	26.00
„ żytnia do 50%		29.—	29.50
„ „ do 65%		26.50	27.—
„ „ razowa do 95%		21.25	21.75
Otręby pszenne miałkie przemiału stand.		13.25	13.75
Otręby żytnie przemiału stand.		12.75	13.25
Łubin niebieski		9.75	10.25
Siemię lniane b. 90% f-co wag. st. zał.		36.50	37.50
Len standaryzowany:			
Trzepany Wołożyn basis I		1470.—	1510.—
„ Horodziej		1640.—	1680.—
„ Miory ek. 216.50		1370.—	1410.—
„ Traby		—	
Czesany Horodz. b. I ek. 303.10		1930.—	1970.—
Kądziel Horodz. „ „ „ 216.50		1430.—	1470.—
Targaniec mocz. asort. 70/30		845.—	885.—

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz.